NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. H.

Rok X. Kraków, czwartek 8 grudnia 1927 Nr. 325

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: ...Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe ... Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej ... ZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyła... do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji ni... względnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za in... ...cja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz millimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Wybory na widnokręgu

Kraków, 7 grudnia.

(b) Z dniem wczorajszym weszliśmy więc definitywnie we właściwy okres przedwyborczy. Terminy przepisane oficjalnym kalendarzem wyborczym zaczynają biec już za niecały tydzień, w najbliższych tygodniach będą utworzone komisje wyborcze, w pierwszych dniach stycznia mają być wyłożone spisy wyborców do publicznego przeglądu, a 24 stycznia mija termin zgłaszania państwowych list kandydatów. zaś 3 lutego kończy się termin zgłaszania kandydackich list okręgowych. Wybory odbędą się, jak wiadomo, w niedzielę 4 marca do sejmu, zaś tydzień później 11 marca do senatu.

Dotychczasowy, naogół ospały nastrój przedwyborczy musi przeto z natury rzeczy ustąpić miejsca owej specyficznej goracej i rozgorączkowanej atmosferze przedwyborczej, z której można być zadowolonym albo niezadowolonym, ale która należy już do żelaznego inwentarza parlamentarnej demokracji...

Specjalnie skomplikowaną jest obecna atmosfera wyborcza w Polsce. Okres od maja 1926 aż do ostatnich przyniósł za sobą nietylko kryzys zamkniętej właśnie kadencji drugiego sejmu — co samo dla siebie nie byłoby oczywiście żadnem nieszczęściem, ani żadną katastrofą, — ale także w pewnem znaczeniu kryzys parlamentaryzmu polskiego wogóle. Historja kiedyś rozstrzygnie, kto w tym kryzysie bardziej zawinił: sejm, czy rząd. Prawica, która miała przewagę w tym sejmie i która w nim de facto dominowała, zwala naturalnie całą winę w podważaniu systemu parlamentarnego w Polsce na rząd i system rządowy marszałka Piłsudskiego. W rzeczywistości atoli właściwe źródło zła leżało w samym tym sejmie, który nigdy nie stał na wyżynie prawdziwej i szczerej demokracji. Przewrót majowy był wszakże tylko reakcją na ten cały stan rzeczy, w najwyższym stopniu dla państwa niebezpieczny, jaki wywołały osławione praktyki i metody większości sejmowej, urodzonej pod gwiazdą reakcyjnej Chjeny. Dzięki temu nawskróś nienaturalnemu rozwojowi rzeczy doszliśmy wkońcu do takiego dzikiego wprost paradoksu, że dzisiaj reakcja polska walczy pod chorągwią... demokracji i parlamentaryzmu przeciw... „dyktaturze" byłego socjalisty, a obecnie ciągle jeszcze szczerego i głębokiego demokraty, jakim jest Piłsudski.

W takiej atmosferze przychodzi nam wybierać trzeci z rzędu, a drugi zwyczajny sejm polski. Zadanie, jakie ciąży na wyborcach-obywatelach, jest bardzo poważne i odpowiedzialne. Wpadlibyśmy istotnie z deszczu pod rynnę, gdybyśmy wybrali sejm podobny pod względem układu stronnictw i politycznej struktury do poprzedniego. Nie idzie tu tak dalece o modus ustosunkowania się ciała ustawodawczego do rządu, względnie osobistości marsz. Piłsudskiego, ile o wyłonienie reprezentacji, któraby całą swoją powagą, odpowiedzialnością, wyżyną i zdecydowanym charakterem demokratycznym, stworzyła sobie należyty prestiż zarówno wobec społeczeństwa, jak i wobec rządu. Chcemy wierzyć i ufać, że taka reprezentacja ustawodawcza znajdzie właściwą drogę w harmonijnej współpracy z najwybitniejszą bezwzględnie osobistością Polski dzisiejszej — marszałkiem Piłsudskim.

Społeczeństwo żydowskie również znajduje się obecnie w trudniejszej sytuacji, aniżeli przed pięciu laty. Z powodu szeregu okoliczności, o których na tem miejscu była już nieraz mowa, nie uzyskamy przy obecnych wyborach tak licznej reprezentacji, jak w r. 1922, choć i wówczas nie osiągnęliśmy liczby, którаby odpowiadała naszemu odsetkowi ludnościowemu w państwie. Jest więc rzeczą i obowiązkiem naszych czynników kierowniczych uzyskać przynajmniej maksimum tego, co w danych warunkach i w danej sytuacji uzyskać można. Wypośrodkowanie tej platformy nie będzie, niestety, rzeczą bynajmniej łatwą. Do wszystkich innych czynników normalnego poniekąd rozbicia partyjnego i rozdrobnienia organizacyjnego dołącza się nasz nieszczęsny „indywidualizm" i nasz niemniej fatalny ambicjonizm partyjny. Właściwości te same dla siebie nie byłyby może niebezpieczne, gdyby ordynacja wyborcza była się liczyła z istnieniem w państwie mniejszości narodowych, którym należy się przecież bezwzględnie — słuszne i sprawiedliwe zastępstwo w parlamencie. Skoro ordynacja wyborcza z tym postulatem nie tylko się nie liczyła, ale wprost przeciwnie, zupełnie świadomie dążyła do pozbawienia mniejszości należytego zastępstwa w ciele ustawodawczem, to w tym stanie rzeczy nadmierne i niepodyktowane istotną konieсznością rozbicie wśród mniejszości żydowskiej okazać się może — i musi — ewentualnie nawet katastrofą polityczną. Bo mogą sobie organy sanacyjne bajdurzyć dowoli o zbyteczności mandatów, nb. o ile idzie o Żydów, faktem atoli jest, że wyeliminowanie naszego przedstawicielstwa z parlamentu, albo nawet zredukowanie go do szczupłej jakiejś garstecz ki posłów i senatorów odbiłoby się najfatalniej na sytuacji żydostwa polskiego pod względem politycznym, gospodarczym i każdym innym.

Pierwszem przeto hasłem żydostwa polskiego w rozpoczynającym się okresie przedwyborczym musi być — jedność i konsolidacja.

Wspomnieliśmy wyżej o rozbiciu „podyktowanem koniecznością". Za takie rozbicie uważamy np. fakt, że we wspólnym froncie żydowskim brak komunistów żydowskich lub Bundu, czy też lewicowego Poale Sjonu. Z odrębną platformą tych ugrupowań należy z góry się liczyć i szkoda byłoby na ten temat tracić słowa lub wylewać łzy. Jeśli atoli inne grupy próbowałyby mieć zachcianki separatystyczne to popełniłyby nietylko krok samobójczy względem samych siebie, ale i niewybaczalny grzech wobec całego społeczeństwa żydowskiego. Obecne odosobnienie Agudy w b. Królestwie, która, licząc na „pewną" partję polską, wyłamała się z ogólnego frontu żydowskiego i teraz stoi całkowicie bezradna i opuszczona, powinno być dla Agudy wszędzie indziej, a także i dla innych ugrupowań żydowskich odstraszającym przykładem.

Wchodząc we właściwy okres przedwyborczy, pamiętajmy przeto o tem, że jeśli coś potrafi uchronić nas od grożącego nam zdziesiątkowania naszej reprezentacji parlamentarnej, to jedynie tylko — jedność i konsolidacja w łonie samego społeczeństwa żydowskiego.

Wystąpienie opozycji komunistycznej na kongresie partji

Wrazie wojny opozycja udzieli poparcia władzom naczelnym.

Moskwa, 6 12. PAT. Wczorajsze posiedzenie kongresu partji komunistycznej odbyło się pod znakiem wystąpień przedstawicieli opozycji, którym przysługuje jedynie głos doradczy. Przemawiali mianowicie Rakowski, Jewdokimow i Kamieniew. Teksty przemówień nie zostały dotychczas opublikowane. Z repliki jednak zwolenników Stalina wynika, że Rakowski oświadczył, że w razie wojny opozycja poprze bez zastrzeżeń naczelne organa partyjne.

Zgromadzenie nie chciało wysłuchać Rakowskiego do końca. Kamieniew stwierdził, że opozycja pragnie nadal pozostać w partji i politykę swoją prowadzić, przestrzegając przedewszystkiem postanowień partyjnych, nie może się jednak wyrzec na rozkaz swoich poglądów.

Natomiast cała prasa domaga się kompletnej kapitulacji ideowej opozycji.

Kto będzie generalnym komisarzem wyborczym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 12. (Sin). Zgodnie z kalendarzem wyborczym czynności wyborcze zaczynają się od mianowania generalnego komisarza wyborów, którego mianuje Prezydent na wniosek prezesa rady ministrów i ministra sprawiedliwości.

W związku z tem odbyło się dziś posiedzenie prezesów Sądu Najwyższego celem wyznaczenia trzech kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego. W skład prezydjum Sądu Najwyższego wchodzą: pierwszy prezes Władysław Seyda, oraz prezesi izb dr Aleksander Mogilnicki, Zygmunt Dworski i Bolesław Pohorecki.

Trzech kandydatów, których ustali prezydjum Sądu Najwyższego będzie przedstawionych prezesowi Rady ministrów, który jednego z nich zaproponuje Prezydentowi Rzeczypospolitej do zamianowania na generalnego komisarza wyborczego.

Adw. Hartglas delegatem Koła Żyd. do głównej komisji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. Sin. Stosownie do przepisu ordynacji wyborczej, który postanawia, iż 8 największych klubów sejmowych wysyła swego delegata do głównej komisji wyborczej Koło Żydowskie wydelegowało swego prezesa adwokata **Hartglasa** na członka komisji, oraz radnego miasta Warszawy **Trockenhelma** (Aguda) na zastępcę.

W czwartek posiedzenie komisji politycznej Org. sjońskiej

Egzekutywa Org. Sjon. dla zachodniej Małopolski i Śląska komunikuje:

Posiedzenie komisji politycznej przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska z współudziałem delegatów z prowincji, wchodzących w skład tejże komisji, odbędzie się w **czwartek, 8 bm. o godzinie 5 popołudniu.**

Jubileusz Dra Motzkina

Berlin, 6 12 ŻAT. Dziś obchodzi jubileusz 60-lecia Leo Motzkin, prezes sjonistycznego Komitetu Wykonawczego i prezes Komitetu delegacji żydowskich w Palestynie. Jubilat otrzymał liczne depesze od wielu organizacji żydowskich i działaczy społeczno-narodowych w różnych krajach.

Koniec rządów asymilatorskich w kahale berlińskim

Berlin, 6 12. ŻAT. Po przeszło stuletniem panowaniu liberalnych asymilatorów w gminie żydowskiej w Berlinie ukonstytuował się dziś nowy zarząd w następującym składzie: Prezes: Gerson Simon (bezpartyjny) oraz Wolf (liberał) i Karewski (sjonista) — wiceprezesi.

Porozumienie w sprawie polsko-litewskiej zostało już osiągnięte?

W piątek ma nastąpić podpisanie protokołu przez Piłsudskiego i Waldemarasa.

Wiedeń. 6. 12. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Genewy że między państwami zasiadającemi w Radzie Ligi Narodów i Rosją przyszło do porozumienia w konflikcie polsko-litewskim. Dalsze rokowania w Radzie Ligi Narodów rozpoczną się natychmiast i to albo jeszcze dziś po południu, albo we środę. Podpisanie protokołu przez Marszałka Piłsudskiego i Waldemarasa **nastąpić może już w piątek.** Na sesji marcowej Rady Ligi Narodów mają Polska i Litwa złożyć sprawozdanie co do bezpośrednio ułożyć się mających ponownie wzajemnych stosunków.

• • •

Paryż. 6. 12. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów przystąpi do rozpatrzenia konfliktu polsko-litewskiego we czwartek.

Paryż. 6. 12. PAT. Według doniesień „Le Matin" z Genewy, jest rzeczą możliwą, że Briand będzie wyznaczony na sprawozdawcę w kwestji konfliktu polsko-litewskiego.

Waldemaras jedyną przeszkodą

Berlin. 6. 12. PAT. Genewski korespondent „Vorwärts" donosi z Genewy, że po rozmowie Stresemanna z ministrem Zaleskim osiągnięta została całkowita jednomyślność między Niemcami, Francją, Anglją i Polską co do kwestji załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. Komisja złożona ze Stresemanna, Brianda i Chamberlaina ma wypracować odpowiedną propozycję. Jedyną przeszkodą, jak stwierdza korespondent „Vorwärts" jest Waldemaras. Sprawił on na wszystkich, którzy z nim pertraktowali jak najbardziej niekorzystne wrażenie. Odrzuca on bowiem kategorycznie żądanie zniesienia stanu wojennego między Polską i Litwą.

Osobista akcja Brianda

Po spotkaniu Chamberlain-Litwinow

Paryż. 6. 12. PAT. Prasa podkreśla osobistą akcję Brianda w kierunku załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. „Petit. Journal" dostrzega całkowitą zmianę sytuacji międzynarodowej i powstanie wspólnej linji polityki francusko-rosyjskiej. Co do stanowiska Rosji i Niemiec obiegały już złośliwe przypuszczenia. Pismo nie wyraża żadnego zdziwienia co do treści komunikatu ogłoszonego po spotkaniu Chamberlaina z Litwinowem. Między innemi zauważa, że spotkanie to które nie można było jeszcze wczoraj przewidzieć jest już faktem, mogącym przygotować grunt dla nowych narad prowadzących do ewentualnego zawarcia rozszerzonego paktu o nieagresji.

„Izwiestja" nareszcie zmądrzały

Moskwa, 6 12. PAT. W inspirowanym artykule o konflikcie polsko-litewskim „Izwiestja" po raz pierwszy wyrażają się o rządzie Waldemarasa, jako o rządzie istniejącym dzięki okrutnym represjom przeciwko klasie robotniczej i chłopom. Dziennik pisze dalej, że państwo sowieckie życzy sobie zawsze, aby kwestja wileńska była załatwiona pokojową drogą bezpośrednich pertraktacyj między Polską a Litwą.

B. senator z N.P.R. pociągnięty do odpowiedzialności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 12 Sin. Zarząd miejskiej kasy oszczędności w Ostrowie poznańskim składający się z członków N. P. R.-prawicy udzielił pożyczek na około 300,000 złotych bez należytego pokrycia i kontroli. Na liście tych, którzy otrzymali takie pożyczki figuruje nazwisko b. senatora klubu N. P. R. prawicy Banaszka, który otrzymał 50,000 złotych. Banaszek został pociągnięty do odpowiedzialności.

Mac Donald nie ustępuje

Londyn, 6 12. PAT. Labour Party dementuje oficjalnie pogłoski, jakoby Mac Donald były premjer a obecnie przywódca opozycji w Izbie Gmin ustąpić miał wkrótce ze stanowiska kierownika partji z powodu złego stanu zdrowia.

Stalin przeciw Lidze Narodów

Moskwa, 6 12. PAT. Stalin przemawiając na Kongresie partji wystąpił przeciw Lidze Narodów oraz polityce locarneńskiej, która zdaniem jego, kieruje się duchem wojny i ma jedynie na celu maskowanie przygotowań do konfliktu. Mowca podkreślił zamiary pokojowe Rosji, wskazał jednak na konieczność wzmocnienia elementów obronnych.

Sensacyjna afera szpiegowska w Sztokholmie

Sztokholm, 6 12. PAT. Jak donosi „Svenska Tagblad" policja w Sztokholmie aresztowała młodego szwedzkiego oficera rezerwy oskarżonego o szpiegostwo i dostarczanie poufnych wiadomości sowieckiemu attache marynarki w Sztokholmie. Oficer szwedzki aresztowany został w chwili, kiedy wchodził do poselstwa sowieckiego. Śledztwo trwa.

Rumuńska rada regencyjna wyraża sympatję dla sjonizmu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 6 12. ŻAT. Dr Weizmann został przyjęty na audjencji przez członków rady regencyjnej, patrjarchę Mirona oraz prezesa sądu najwyższego. Członkowie rady regencyjnej wyrazili w imieniu tronu rumuńskiego sympatję dla sjonizmu.

• • •

Bukareszt. 6. 12. ŻAT. Podczas otwarcia konferencji krajowej sjonistów rumuńskich zabrał głos ambasador angielski w Bukareszcie, który powitał konferencję, następnie powitał konferencję rumuński minister spraw wewnętrznych **Duca**, który oświadczył, że rząd rumuński popiera sjonizm i dąży do pokojowej współpracy z Żydami rumuńskiemi dla dobra ojczyzny.

PRZECIW PODWYŻCE CEN WYROBÓW BAWEŁNIANYCH. W związku z zamiarem podwyższenia cen na towary włókiennicze letnie przez fabryki łódzkie — o czem przed kilku dniami donosiliśmy — ministerstwo przemysłu i handlu opracowało wniosek co do zupełnego zniesienia reglamentacji na przywóz gotowych wyrobów bawełnianych, oraz projekt obniżenia cła od tych wyrobów.

Siedmiogodzinna mowa Stalina

Opozycja sowiecka nie ma zamiaru ustąpić?

Jak donoszą z Moskwy, sprawozdanie Stalina na obradującym tam kongresie rosyjskiej partji komunistycznej trwało — siedem godzin. Stalin bronił w swem przemówieniu zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej w ostatnich dwóch latach. Mówca nie zapomniał oczywiście również o państwach kapitalistycznych, ilustrując w jaskrawych i przesadnych barwach rozbieżności między państwami burżuazyjnemi które nazwał „przejściowemi". Jakkolwiek sowiety wyrzekają się rzekomo zawsze agitacji w łonie państw ościennych, to jednak nie podarował sobie Stalin tym razem sposobności omówienia widoków rewolucji poza granicami Rosji. I tak przepowiada Stalin nowy rozmach rewolucji chińskiej.

Stalin, określając w słodkich frazesach politykę pokojową Bolszewji, nie omieszkał wyrazić przekonania, że już w najbliższym czasie czekają nas nowe wstrząsy rewolucyjne.

To była pierwsza część przemówienia. W drugiej części przemówienia omówił Stalin wewnętrzne sprawy ekonomiczne sowietów, w trzeciej części siedmiogodzinnej oracji zajął się Stalin sprawą opozycji sowieckiej, którą potępił w czambuł.

Ponieważ przedstawicieli opozycji na przemówieniu Stalina nie było, należy oczekiwać odpowiedzi opozycji w najbliższym czasie. Jak słychać odpowiedź ta, która ma nosić cechy nieustępliwości, przedłożona będzie do rozwiązania komisji złożonej z 65 członków.

25-lecie wydawnictwa żydowskiego w Berlinie

Jak już donosiliśmy, w listopadzie br. minęło 25 lat od czasu założenia wydawnictwa „Jüdischer Verlag" w Berlinie. Założycielami tego wydawnictwa byli Martin Buber, Bertold Feiwel, E. M. Lilien, i D. Fritsch. W pracach przygotowawczych brali udział również Leo Motzkin, Dr. Alfred Nossig i obecny prezydent Orgaanizocji Sjonistycznej prof. Dr H. Weizmann.

Wydawnictwo „Jüdischer Verlag" w Berlinie było pierwszem, które dało typ nowoczesnej, artystycznie wydanej książki żydowskiej. Działalność wydawnicza rozpoczęła się od wydania almanachu żydowskiego „Jüdischer Almanach", który zawierał perły żydowskiej twórczości artystycznej w Europie wschodniej i zachodniej. W tym czasie wydano również broszurę pod tytułem „Uniwersytet żydowski", która była pierwszym z przejawów literackich myśli o Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Następnie ukazały się w przekładach niemieckich dzieła Achad-Haama, I. L. Pereca, księga zbiorowa p. t. Jüdische Künstler" (monografje o Józefie Izraelu, Maksie Liebermanie, Lilienie, Urij, Epsteinie i innych), zbiór liryki żydowskiej i wiele innych.

W późniejszych latach ukazały się w wydawnictwie „Jüdischer Verlag" pisma sjon. dr. Herzla i Maksa Nordau'a, dzieła socjologiczne Artura Ruppina, przekłady z Bialika, Pińskiego, Szaloma Asza, Bergelsona i innych. W r. 1920 Martin Buber założył czasopismo „Der Jude", które zostało przejęte przez wyd. „Jüdischer Verlag".

Następnie ukazały się dzieła Mendele Mojcher Sforim, pamiętniki Herzla, listy Trumpeldora oraz wiele książek dla młodzieży. Szczytem dotychczasowej działalności wydawnictwa „Jüdischer Verlag" jest wydanie 10-tomowej „Historji narodu żydowskiego" prof. Dubnowa, obejmującej 5000 stronic druku, oraz 4-tomowego „Leksykonu żydowskiego" (encyklopedja) pod redakcją dr Herlitza i dr. Kirschnera przy współudziale przeszło 230 uczonych i pisarzy żydowskich. Oba monumentalne dzieła będą ostatecznie gotowe w druku z końcem roku 1928.

Bilans 25-lecia „Jüdischer Verlag" jest istotnie wielki. Natomiast w Polsce niema jeszcze ciągle wydawnictwa, któreby przynajmniej najbardziej zasadnicze dzieła żydowskie przyswoiło czytelnikom polskim.

Czy wierzy pan w życie pozagrobowe?

Paryska pisarka Garita Bordérieux urządziła ankietę na temat „Czy istnieje życie pozagrobowe?" i zwróciła się do całego szeregu wybitnych osobistości z dziedziny nauk przyrodn. i medyc., którzy naogół chętniej wierzą w życie pozagrobowe niż artyści i politycy, lub poeci. I tak odpowiada m. in.

Charles Richet, profesor Sorbony: Odpowiem całkiem szczerze: czasami wierzę, czasami nie. Ale jak może profesor fizjologji uwierzyć w dalsze trwanie świadomości bez mózgu? A z drugiej strony jak można spokojnie przejść do porządku dziennego nad tysiącznemi objawami życia ponadzmysłowego, które przynoszą nam chociażby spirytystyczne seanse.

Henri Bordeaux, członek akademji umiejętności odpowiada: „Mam taki silny głód życia, że nie mogę się zadowolić życiem bez możliwości ciągu dalszego. Ten ciąg dalszy wydaje mi się nietylko koniecczny, ale i pewny. W ten sposób wszelkie niesprawiedliwości życia, dokonywanie zwłaszcza na szlachetnych i dobrych, mogą przecież znaleść pewne jakieś wyrównanie".

Pani Cecylja Sorel, artystka z Komedji francuskiej: „My wszyscy żyjemy od tysięcy lat, ciągle w nowych wcieleniach, odradzamy się wciąż w nowych postaciach. Natura nie zna umierania, a na ziemi niema śmierci. Istnieje tylko ciągła i nieustanna zmiana".

Henri Robert, prezydent paryskiej Izby adwokackiej: „Gdyby po śmierci istniała nicość musielibyśmy zwątpić w sprawiedliwość i rozwój świata".

Henri Barbusse: „Chciałbym mieć przed sobą dowód, tak maleńki, bardzo maleńki dowód. Wtenczas chętnie uwierzę".

Nowy typ samolotu

Walka o nabycie patentu.

W pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia wypróbowany będzie na lotnisku w le Bourget nowy typ samolotów francuskich, mający być wyrazem ostatniej techniki. Nowy aparat wykonany według planów inż. Isacco będzie mógł wzlatywać i lądować w linji prostopadłej. Jak słychać, rząd brytyjski zainteresował się nowym aparatem, którego patent zamierza nabyć podobnie zresztą, jak i Mussolini również reflektujący na nowe ulepszenie samolotów.

„Bene" Wilhelma Feldmana

Na samym wstępie muszę zaznaczyć, że nie mam wcale zamiaru gloryfikować Feldmana, ale nie mogę się oprzeć uczuciu, że się wielka temu człowiekowi stała krzywda. Prawdą jest, że obok osobiście „pokrzywdzonych" pisarzy, gniewających się na Feldmana dlatego, ponieważ nie był zbyt gorliwym apostołem ich sławy, istniał jeszcze Brzozowski, który zarzucał autorowi „Polskiego Piśmiennictwa" pewną mglistość, brak jednego, zdecydowanego stanowiska wobec życia... Brzozowski miał rację, bo Feldman umiał się tylko zachwycać, rację miał też p. Irzykowski, gdy zarzucił Feldmanowi, że nmie tylko klasyfikować pewne literackie zjawiska.

Ale Feldman zachwycał się szczerze, kochał gorąco, pracował rzetelnie. Ani krzty pozy lub taniego snobizmu nie było w tym człowieku, który dla polskiej literatury zdziałał tyle ile gdzieindziej legjon. Kto wie, czy Młoda Polska byłaby zdobyła sobie Polskę bez pomocy tego idealnego wprost wyznawcy, tego czystego entuzjasty? On to prostował ścieżki Kasprowiczowi, Wyspiańskiemu i Żeromskiemu, głosił ich wielkość, zmuszał czytelnika nietylko do zachwytów, ale i zadumy.

A teraz zupełnie o nim zapomniano. Ani zbiorowych nie wydano jego pism, ani z teki pośmiertnej niczego zdaje się nie tknięto, a nawet listów jego nie opublikowano Wyraziłem kiedyś przypuszczenie, że Feldman pozostawił napewno po sobie zapiski lub może rodzaj jakiegoś dziennika. Tragiczną bowiem była jego śmierć, nagłym i zupełnie w niezgodzie z jego życiem był jego chrzest. Czekałem na dokumenty, któreby nam po ludzku wytłumaczyły to „przejście na łono katolicyzmu".

Niestety niczego nie dowiedzieliśmy się, a tylko od czasu do czasu z okazji jakiejś rocznicy wspominają o Feldmanie. Niedawno na marginesie dwudziestoletniej rocznicy śmierci Wyspiańskiego, prof. J. Nowak wspomniał mimochodem, że Wyspiański pokpiwał sobie nieco z Feldmana, który uderzył w wielki dzwon, gdy autor „Wesela" chciał zostać dyrektorem miejskiego teatru w Krakowie. Przypominam jak Feldman wiernie przy tej okazji służył Wyspiańskiemu, jak mu postawił do dyspozycji „Krytykę". Mogę rozumieć że ton zachwytów Feldmana, że porównywanie Wyspiańskiego z Nietzschem mogły się Wyspiańskiemu wydawać „nieco" za przesadne, ale nie rozumiem, dlaczego Feldmanowska koncepcja trylogji w twórczości Wyspiańskiego wydawała się autorowi „Wyzwolenia" dziwaczną.

Ale pozostawmy tę sprawę, bo interesnie mnie ta usprawiedliwienie się ex post p. Nowaka. Między innemi przytacza prof. Nowak, że Feldman „przeszedł przed śmiercią na łono katolicyzmu, kiedy to dla niego nie mogło już mieć żadnego praktycznego znaczenia i mogło świadczyć za nim jedynie przed Bogiem".

Biedny Feldmanie! Nie to że całe swe życie poświęciłeś polskiej literaturze, że wiernie aż do ostatniej chwili, stałeś na posterunku, że walczyłeś piórem i słowem dla Polski, że byłeś autorem „Historji polskiego piśmiennictwa", która ostatecznie uczyniła wyłom w obojętności polskiej publiczności dla swej literatury, nie twoje pracowite życie świadczy o tobie przed Bogiem, tylko słaba minuta przed śmiercią, kiedy już nie byłeś panem swej świadomości.

„De mortuis nihil, nisi bene" — powiada p. Nowak, a na twoje „bene" może przytoczyć tylko uczynność dla Wyspiańskiego, który pokpiwał sobie z ciebie i Twoje „przejście na łono Kościoła". Pocóż było Twoje życie? Twoja praca? Doprawdy niema tragiczniejszego świadectwa na bezużyteczność asymilacji, jak ta dobroć pana profesora Julja na Nowaka.

Asb.

Na horyzoncie politycznym

Tarcia wśród niemieckiej koalicji rządowej

Kanclerz dr Marx zdecydował się wreszcie przesłać odpowiedź pruskiemu premjerowi Braunowi w sprawie znanego wystąpienia Keudella zachęcającego studentów pruskich uniwersytetów do oporu przeciwko planom reorganizacji pruskiego ministra oświaty, Beckera. Z odpowiedzi tej dowiadujemy się, że minister Keudell wysłał swoją depeszę, jako osoba prywatna, a nie jako minister. Nie może na zabronić nikomu wypowiadania swoich sympatyj lub antypatyj, atoli minister nie miał wcale zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw Prus.

Wątpić należy, czy ta odpowiedź kanclerza zadowoli Prusy. Najprawdopodobniej wyciągną Prusy z tej odpowiedzi, która jest grubo niezręczną obroną nacjonalistycznego ministra, odpowiednie konsekwencje. Ale nietylko Prusy są niezadowolone z tej odpowiedzi, lecz można zauważyć objawy niezadowolenia w łonie samego centrum. Niedawno odbył się w Magdeburgu wiec republikańskich organizacyj Reichsbanneru, na którym przemawiał były kanclerz dr Wirth. Mowca podał bardzo ostrej krytyce stanowisko Marxa i ministra finansów Rzeszy Köhlera. Zdaniem Wirtha koalicja z nacjonalistami nie da się długo utrzymać a im prędzej się rozbije, tem lepiej dla partji i państwa. Prawdą jest, że Wirth jest w centrum stosunkowo dość odosobnionym, ale śmiałe jego wystąpienie jest bądźcobądź ilustracją nurtującego wśród stronnictwa centrowego niezadowolenia z obecnego systemu. Także i okoliczność, że Stresemann niedawno znowu zaczął kokietować lewicę, świadczy o tem, że rezultaty ostatnich wyborów, które zakończyły się zwycięstwem socjalnej demokracji, są dość wymowne i napewno prędzej czy później przyczynią się do upadku obecnej koalicji rządowej w Niemczech.

W Rumunii rozgorzała znowu walka stronnictw

Pisaliśmy już o usiłowaniach obecnego premjera rumuńskiego Vintilli Bratianu, by dojść do porozumienia z narodową partją chłopską. Rolę pośrednika wziął na siebie minister spraw zagranicznych Titulescu, a zaproponowano nawet narodowej partji chłopskiej stosunkowo dość korzystne warunki. Onegdaj jednakowoż — jak wiadomo — leader narodowej partji chłopskiej poseł Maniu zakomunikował ministrowi Titulescu odmówną odpowiedź swej partji.

W Rumunji rozgorzała więc znowu walka stronnictw, która doprowadzić musi do rozwiązania parlamentu. „Zaraniści" ogłaszają obecnie w swojej prasie szczegółowy przebieg procesu Manoilescu oraz cały szereg dokumentów, z których wynika, że król Ferdynand przed swą śmiercią chciał się przeprosić z księciem Karolem i w tym celu napisał list do zmarłego premjera Bratianu, który jednak nie zastosował się do woli królewskiej, list zataił i na swojem postawił. Obecnie mają zamiar przywódcy partji chłopskiej pójść do nowych wyborów z hasłem złamania dyktatury rodziny Bratianu i powołania na tron księcia Karola.

Benesz o porozumieniu z Węgrami

Genewski korespondent „Sunday Times" miał rozmowę z czeskim ministrem spraw zagranicznych Drem Beneszem, który m. in. mu oświadczył, że po uregulowaniu kwestji rozbrojenia będzie można przystąpić do usunięcia różnic między Węgrami a członkami małej ententy. To porozumienie może doprowadzić do małej Ligi Narodów, w skład której wejdą państwa środkowej Europy. Zadaniem tego związku państw środkowej Europy ma być gospodarcza równowaga, przy zachowaniu zupełnej politycznej niezależności.

Wiedeń — siedzibą Ligi Nar.?

„Exchange Telegraph" przynosi z Genewy wiadomość, że wyłoniła się tendencja, by przenieść Ligę Narodów z Genewy, która jest za ciasną i za małą, do innego większego miasta. Austrja ofiarowała w tym celu dawny swój Burg we Wiedniu. Wątpić jednak należy, by Szwajcarja chciała się pozbyć Ligi Narodów.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Sjonizm w polityce międzynar.

Onegdaj wygłosił p. dr. Ignacy Schwarzbart w sali Kopernika U. J. nader interesujący i rzeczowy odczyt na powyższy temat.

Prelegent rozróżnia trzy okresy w historji sjonizmu politycznego. Pierwszy okres, od r. 1897 do 1914, a więc od pierwszego kongresu bazylejskiego do wybuchu wojny światowej, znamionował oparcie polityki „zewnętrznej" sjonizmu na Turcji i Niemczech. Turcja obracała się w orbicie politycznej Niemiec, chcąc więc pozyskać Turcję, należało najpierw pozyskać Niemcy. Okres ten skończył się rezultatem negatywnym o tyle, że sjonizm nie uzyskał poparcia ze strony Niemiec, ale miał o tyle skutek pozytywny, że propaganda sjonistyczna zapoznała Europę ze swojemi celami.

Drugi okres rozpoczął się z chwilą wybuchu wojny światowej i trwał do roku 1923, tj. aż do zatwierdzenia mandatu palestyńskiego przez Ligę Narodów. Okres ten, to jedno pasmo olbrzymich politycznych sukcesów sjonizmu, sukcesów tem większych i donioślejszych, ileże osiągnięte one zostały po przezwyciężeniu całego szeregu ogromnych trudności i przeszkód. Pamiętać trzeba, że Francja miała aspiracje do całej Syrji i Palestyny, a w traktacie kompromisowym Sykes-Picot (1916) nastąpił podział Palestyny między Francją a Anglją. Sjonizm miał więc przeciw sobie Francję, a następnie jeszcze papiestwo i kwestję arabską. Mimo to wszystko udało się uzyskać wkońcu deklarację Balfoura (1917), choć nie uznano naszej dążności do „commonwealth" w Palestynie (rodzaj państwowości), lecz skonstruowano nowe pojęcie specjalnie dla Palestyny „siedziby narodowej".

Trzeci okres trwa od roku 1923 do dziś dnia. Charakteryzuje go pewne zacieśnienie treści mandatu (interpretacja „Białej Księgi" 1922), atoli fundament praw naszych pozostał niewzruszony. Naszym celem politycznym musi być takie wzmocnienie się w drodze oczywiście czysto pokojowej, w Palestynie, ażeby z chwilą wygaśnięcia mandatu mógł nastąpić krok naprzód z naszej strony, a nie cofnięcie się wstecz w porównaniu do stanu mandatowego.

Licznie zebrana publiczność wysłuchała pouczającego odczytu, który poniżej streściliśmy tylko w ogólnych zarysach, z wielkiem zainteresowaniem wynagrodziła prelegenta hucznymi oklaskami.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Wczorajsza premjera komedji Al. Dumasa (syna) pt. „Kean" czyli „Genjusz i rozpusta" wypadła niezwykle imponująco. Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców niemilknącymi oklaskami, a szczególnie przedmiotem owacji był p. Morewski, odtwórca głównej roli. Artystyczne, stylowe dekoracje i kostjumy dopełniły tła tej pięknej sztuki, która ze względu na swą interesującą treść, jak też artystyczne oryginalne ujęcie i oprawę utrzyma się długo na repertuarze. Powtórzenie odbędzie się we czwartek 8 grudnia. Dziś we środę odegrane zostaną „Szmaty" z Morewskim w niedoścignionej kreacji Mordche Maze. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cele stow. „Opieka dla biednych chorych".

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po raz 30-ty „Turandot". Jutro we czwartek wieczorem „Panna Flute", popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy". Uroczyste przedstawienie „Śniegu" w hołdzie śp. Stanisławowi Przybyszewskiemu odbędzie się w sobotę. Próby pod kierunkiem p. Starskiej dobiegają końca. Główne role kobiece wykonają pp. Jaroszewska, Niedźwiecka.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" Dziś we środę niezrównana „Królowa i Prezydent" znakomita operetka Oskara Straussa. Jutro we czwartek o 3.30 pop. po cenach zniżonych stale atrakcyjna „Królowa i Prezydent". We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o 7.30 wiecz. szlagier sezonu „Królowa i Prezydent" w świetnej dotychczasowej obsadzie. W niedzielę popołudniu o 3.30 po cenach zniżonych „Karnawał miłości". Próby ostatniej nowości operetkowej Waltera Kollo pt. „Tylko Ty" w inscenizacji dyr. T. Pilarskiego dobiegają końca.

— KONCERT JUANA MANENA, jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych, odbędzie się we czwartek, 8 bm. w Starym Teatrze jako VI. koncert abonamentowy.

W obliczu śmierci stał się akrobatą!

Pisma warszawskie opisują następujący ciekawy wypadek, dowodzący, jak grożące niebezpieczeństwo może podwoić siły człowieka:

Onegdaj wieczorem przechodzili czterej młodzieńcy żydowscy od strony Marszałkowskiej ku Ogrodowi Saskiemu. W chwili gdy młodzieńcy ci chcieli przejść przez jezdnię na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej, nadjechał z niezwykłą szybkością samochód, kierując się ku Dworcowi Głównemu.

Trzej z przechodzących zdołali cofnąć się na chodnik, czwarty zaś stanął zmieszany na jezdni. Samochód najechał z całą siłą. Młodzieńcy wydali równocześnie okrzyk zgrozy: „O-jej — przejechany!". Na krzyk młodzieńców stanęli przechodnie — samochód zaś mknął szybko naprzód. Lecz gdzie przejechany? — dopytywano się. Ogrom zdziwienia ogarnął wszystkich. rzejechany bowiem znikł. Po upływie kilku sekund, gdy samochód przejechał jeszcze 50—60 metrów, rozległ się nagle trzask rozbijanej szyby. Samochód stanął i oto na przedniej części samochodu leżał rzekomo przejechany w pozycji istotnie akrobatycznej: nogi na kierownicy, głowa zaś na krawędzi przedniej części samochodu. Tarcza szklanna przy kierownicy została rozbita pod naporem jego nóg. Rzekomym przejechanym okazał się niejaki Tobiasz Waksbaum, buchalter, lat 19.

W chwili, gdy śmierć pod kołami mknącej z całą szybkością taksówki zdała się już być nieuniknioną, Waksbaum, kurczowo (w sposób, z którego on sam oczywiście nie zdaje sobie sprawy) uchwycił się przedniej części samochodu i błyskawicznym podświadomym ruchem rzucił się przed siebie — na samochód. Musiał się zatem oprzeć na głowie poczem wywróciwszy się na tarczy ochronnej motoru rozbił nogami tarczę szklaną. W ten sposób uniknął niechybnej śmierci.

Waksbaum — jak sam twierdzi — nie ma żadnej wprawy akrobatycznej, a nawet gimnastycznej.

Na uwagę zasługuje fakt, że szofer zatrzymał taksówkę dopiero w chwili, gdy pod naporem nóg Waksbauma pękła tarcza szklana przy kierownicy.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8·30 wiecz.)

Środa: „Szmaty".
Czwartek: „Kean" (Genjusz i rozpusta).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Środa: „Turandot".
Czwartek: pop. „Proboszcz wśród bogaczy"; wieczór „Panna Flute".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Środa: „Królowa i Prezydent".
Czwartek: pop. i wiecz. „Królowa i Prezydent".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Wieża miłości" (Don Juan).
CORSO: „Pod znakiem czwórki" i „Pechowiec".
NOWOŚCI: „Venus z Wenecji".
WANDA: „W spelunkach „Rio de Janeiro".
WARSZAWA: „Ulubienica przedmieścia".
UCIECHA: „Tańczący Wiedeń".
PROMIEŃ: „Nędznicy".
BAGATELA: „Noc miłości" (Prawo pierwszej nocy).

Z ruchu przedwyborczego

UCHWAŁA EGZEKUTYWY SJONISTYCZNEJ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE W SPRAWIE WYBORÓW

„Moment" donosi: We Lwowie odbyło się onegdaj posiedzenie Egzekutywy organizacji sjonistycznej pod przewodnictwem posła Dra Reicha. Przedmiotem narad było stanowisko sjonistów wschodnio małopolskich wobec wyborów do Sejmu. Poseł Dr Reich zaproponował, by nie połączyć się z blokiem mniejszości narodowych, lecz pójść do wyborów samodzielnie. Młodsi członkowie Egzekutywy wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi Dra Reicha. Uchwalono nie przystępować do bloku i polecić przedstawić tę uchwałę radzie partyjnej, która się zbiera w dniu 8 bm.

Der Morgen" donosi, że grupa lwowskiej młodzieży akademickiej, skupiająca się w „Jardenji" występuje przeciw tendencji Dra Reicha.

We Lwowie odbyło się również niedawno posiedzenie „Agudy" pod przewodnictwem rabina Lewina. Uchwalono nie przystępować do bloku mniejszości narodowych, lecz przyłączyć się do akcji p. Kirschbrauna.

„BUND" SIĘ CIESZY...

„Folkscaitung" zamieszcza już drugi z rzędu artykuł pełen radości z powodu „rozbicia" obozu mieszczańskiego wśród Żydów. Dawny blok mniejszości narodowych zginął zdaniem organu bundowskiego, bezpowrotnie. Pozostał tylko szyld bez treści. „Bund" cieszy się, że i wśród innych mniejszości narodowych nie doszło do zespolenia wszystkich sił, albowiem stronnictwa lewicowe pozostały poza blokiem mniejszości narodowych.

EPISKOPAT POLSKI WOBEC WYBORÓW.

W związku ze zbliżającemi się wyborami wydał episkopat polski list podpisany przez kardynałów Kakowskiego i Hlonda, arcybiskupów Sapiehę, Teodorowicza, Twardowskiego i Jabłrzykowskiego oraz 15-tu samodzielnych biskupów. List wskazuje na niebezpieczeństwo komunizmu, zagrażające Polsce i wzywa do wybierania osób o przekonaniach katolickich. List pasterski wzywa, aby katolicy szli do wyborów zjednoczeni.

BLOK WSZYSTKICH STRONNICTW POLSKICH NA KRESACH

Jak słychać, dojdzie na kresach do skutku blok wszystkich stronnictw polskich oprócz lewicy, jako przeciwwaga przeciw blokowi mniejszości narodowych. Za takim blokiem wypowiedzieli się już Piastowcy, chadecy, grupa Dubanowicza, a obecnie opowiadają się tak że za tym blokiem endecy.

SANACJA — POD HASŁEM „BLOKU GOSPODARCZEGO".

„A. W." donosi: Rokowania między Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej a Partją Pracy o stworzenie bloku gospodarczego, do którego weszliby również konserwatyści nie wyłączając skrajnej prawicy, nie zostały jeszcze ukończone. W razie gdyby do koalicji podobnej doszło, wystąpiłaby ona pod hasłem bloku gospodarczego. Przyczem firmy poszczególnych grup politycznych nie byłyby wysuwane. Poszczególni kandydaci wchodziliby jedynie personalnie na listę, nie reprezentując swych stronnictw.

„PIAST" LICZY NA SZEŚĆ MANDATÓW Z MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

We Lwowie odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd wojewódzki „Piasta". W zjeździe wzięło udział wielu byłych posłów. Zjazd zagaił obszernym referatem o obecnej sytuacji politycznej p. marszałek Rataj. Następnie b. poseł Saraniecki referował o widokach wyborczych Piastowców. Wedle arytmetyki wyborczej mogą stronnictwa centrowo-prawicowe otrzymać w Małopolsce wschodniej 12 mandatów. Ponieważ jednak Piastowcy muszą zawrzeć w Małopolsce wschodniej blok z endekami mogą więc liczyć tylko na 6 mandatów.

KTO NAJGŁOŚNIEJ SIĘ KRZĄTA?

„Kurjer Polski" pisze:

Rzecz znamienna, że najgłośniej i najefektowniej radzą i krzątają się konserwatyści, którzy dzięki zjednoczeniu swoich programów zgromadzili dość dużo atutów prócz... wyborców. Wiemy, że idą w orszaku rządowym — ale, gdy wszelkie pakty ze Związkiem Chłopskim i tzw. „radykałami" zakrawają chyba na humoreskę — więc nic im lepszego nie pozostaje, jak układy z „centrum" i wypad na miasta. Sądzimy jednak bezstronnie, że okręgi miejskie (nawet niezależnie od zabarwienia, czy większości partyjnej) mają swoje poważne sprawy własne i ludzi, którzy ich obrony mogą się podjąć; zapraszanie więc reprezentantów ze wsi lub dworu jest nietylko zbędne, ale mogłoby być wręcz niepomyślne. Uważamy, że wszelkie w tej mierze wątpliwości przetną sami... wyborcy, tak — że i „zabiegi wyborcze" mogą być sromotnie „stracone".

OZJASZ THON

Przedruk i przekład wzbroniony.

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

(Ciąg dalszy)

Może to już lekko rozumiał wtedy Moraczewski, do którego zwróciliśmy się, prosząc o ochronę dla Żydów. Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy, była niesłychanie szczera i — rozbrajająca: „A kto mnie samego ochroni?" Oczywista, — w przededniu naszej audjencji miał miejsce ów osławiony, nieudały zamach na Moraczewskiego, wykonany przez późniejszego zagorzałego Piłsudczyka — Sapiehę. Ów zamach tylko dlatego nie udał się, że przypadkowo Moraczewski był opuścił o jeden kwadrans przedtem swoje biuro. Oczywista, od rządu, którego duża część własnego społeczeństwa właśnie najbardziej patentowani patrjoci, w najohydniejszy sposób tak co do służby wojskowej, jak i co do płacenia podatków sabotowała i zagranicą bezwstydnie denuncjowała — od takiego biednego rządu trudno było dużo żądać.

A jednak rząd ten zdołał opracować bardzo demokratyczną ordynację wyborczą i przygotować wybory do pierwszego sejmu, do polskiej konstytuanty. Co więcej, — Paderewski który przybył do Polski z zamiarem obalenia Piłsudskiego, a zmuszony był poddać się jego rozkazom, musiał także objąć w spuściźnie po Moraczewskim ową demokratyczną ordynację wyborczą i na jej podstawie przeprowadzić wybory do Walnego Sejmu.

Te wybory postawiły Żydów zachodniej Małopolski przed niezmiernie ciężkiem zagadnieniem politycznem. Żydzi w byłej Kongresówce mieli przed sobą tabula rasa i mogli niejako zacząć pisać, co im się żywnie podobało. Wschodnia Małopolska nie wybierała do pierwszego sejmu. Posłała ona swoich starych posłów do austrjackiego parlamentu o ile byli członkami Koła polskiego. Ale Żydzi w zach. Małopolsce czuli na sobie okropny ciężar staro ścinsko-kahalno-propinacyjnej tradycji, a z tą przecież trzeba było za wszelką cenę zerwać. Ciężką była tylko kwestja, jak się to bezpośrednio odbije na Żydach po wsiach i małych miasteczkach w tych strasznych czasach zdziczenia, któremu żadna efektywna władza przeciwstawić się nie mogła, bo jej nie było.

Owa przeklęta tradycja na tem polegała, że Żydzi przy wyborach zawsze do kogoś należeli, byle nie do siebie samych. Ten lub ów przedsiębiorca miał za jakiś polityczny, lub poprostu: pieniężny ryczałt dostarczyć żydowskich głosów. Takich dostawców zgłosiło się też przy pierwszych polskich wyborach wielu. Decyzja była dlatego tak trudna i takie olbrzymie stawiała wymagania wobec poczucia odpowiedzialności, że w tych czasach poza przyrzeczeniami zresztą skąpemi, były bardzo wyraźne groźby. A groźby te miały niesłychanie realne podłoże. Codzień niemal przybywały z różnych powiatów delegacje żydowskie, które ostrzegały, ażeby też Żydów nie pozbawiać łaski i ochrony tego czy innego przywódcy politycznego, przeważnie z obozu chłopskiego. Istotnie ciężko było na sercu, bardzo ciężko.

Powiadam jeszcze teraz: Niech będzie błogosławiona owa chwila, w której zapadła stanowcza decyzja, ażeby wyodrębnić i zalecić Żydom głosowanie wyłącznie na żydowskich kandydatów, chociażby to głosowanie miało pozostać bezskuteczne. W owej groźnej chwili to postanowienie okazało się prawdziwym ratunkiem i zbawieniem dla Żydów. Z początku srożyli ci i tamci przywódcy i dąsali się, ale w trakcie wyborów wszyscy uznali, że było to jedyną nietylko rozsądną, ale zbawienną polityką. Nie było rywalizacji wśród stronnictw polskich, a niebawem u-

Kalendarz wyborczy

Już 2 stycznia wyłożone będą spisy wyborców.

24 stycznia — zgłaszania państwowych, a 3 lutego — okręgowych list kandydatów.

Do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o rozpisaniu wyborów na dzień 4 marca 1928 do Sejmu, a 11 marca 1928 do Senatu, załączony został następujący kalendarz wyborczy:

Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu, jak i Senatu.

13 grudzień 1927 r.: 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawia generalnego komisarza wyborczego, 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17, ust. i art. 18).

15 grudzień: Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych (art. 19, ust. 1, i art. 20).

Wojewoda (komisarz rządowy) mianuje po jednym członku okręgowych komisyj wyborczych (art. 19, ust. 2, art. 20, ust. 1).

Władza administracyjna pierwszej instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem władza zawiadamia przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i główny urząd statystyczny (art. 29).

Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osób i lokalu urzędowym państwowej komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów (art. 30).

17 grudzień: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców (art. 20, ust. 1).

Wojewoda (komisarz rządowy) ogłasza nominacje członków okręgowych komisyj wyborczych przez nich mianowanych (art. 20, ust. 2).

Rady miejskie, sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowych komisyj wyborczych, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborczą. (art. 19, ust. 3, 4, 5, 6, 7 i art. 20. ust. 2. 3. 4).

19 grudzień: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20. ust 10).

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinie głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej (art. 31, ust. 1).

20 grudzień: Rada gminna, względnie zebranie sołtysów, względnie komisja rządowa, względnie wydział powiatowy mianuje lub wyznacza trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 22, ust. 3 i 7. art. 5 ust. z dn. 21. września 1922 r. nr. 81. poz. 723).

25 grudzień: Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych) sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach (art. 32, ust. 1, ordynacji wyborczej do Sejmu, i art. 10 ordynacji wyborczej do Senatu).

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31, ust. 2 i 3).

26 grudnia: Naczelnik gminy przesyła trzy egzempiarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34, ust. 1).

1 styczeń 1928 r.: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej (art. 34, ust. 3).

2 styczeń: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu (art. 35, ust. 1).

15 styczeń: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia (art. 35, ust. 1).

16 styczeń: Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nie uprawnionego (art. 35, ust. 4).

22 styczeń: Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu (art. 37, ust. 1).

24 styczeń: Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58, ust. 1).

26 styczeń: Obwodowe komisje wyborcze posyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 37, ust. 2).

30 styczeń: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych (art. 38 ust. 3).

1 luty: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 29, ust. 1).

3 luty: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" państwowe listy kandydatów (art. 60, ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44, ust. 1).

5 luty: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzeci egzemplarz spisu przesyłają właściwym naczelnikom gminy.

9 luty: Kandydaci z list okręgowych zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44, ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57, ust. 1 i 2).

13 luty: Ostatnie wyłożenie do publicznego przeglądu, ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43, ust. 1).

21 luty: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afiszy z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56, ust. 3).

4 marzec: Głosowanie do Sejmu.

7 marzec: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87, ust. 1).

11 marca: Głosowanie do Senatu

14 marca: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87, ust. 1).

Przegląd gospodarczy

Termin nabywania patentów

Krakowska Izba Skarbowa podaje do wiadomości ogłoszony już przez nas następujący komunikat Min. Skarbu:

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 15 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928.

Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928 29 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych

Dwa oblicza rynku drzewnego

W warszawskim „Tygodniku Handlowym" czytamy:

„Ostatniemi dniami nastrój na rynku drzewnym w Warszawie posiada 2 oblicza. Jedno to oficjalne, wyczekujące stanowisko zawodowych leśnych kupców, którzy nie będąc pewni rezultatów per-

stała wszelka dzika pretensjonalność. Można było wprost namacalnie stwierdzić, że w naszych stronach od owej chwili nastąpiło duże odprężenie. A było niezmiernie uszczęśliwiającą satysfakcją widzieć, jak Żydzi słuchali „komendy" krakowskiej. Komisje wyborcze zaznaczały po dwa — trzy głosy za żydowskim kandydatem z odległych wsi, w których właśnie tyle tylko było dorosłych Żydów. Aż do najodleglejszych wsi doszła wiadomość, że Żydzi mają wyłącznie na Żydów głosować, a nie stać się przyczepkiem do tej czy innej polskiej partji.

Rezultat wyborów nie był duży. Może nie mógł być duży, dlatego, że niema dostatecznej ilości głosów żydowskich, a może jednak pewna część znanych szkodników żydowskich zdołała nakłonić pewien procent Żydów do sabotowania narodowo żydowskiej polityki.

A jednak — z wyborów tylko narodowi Żydzi zasiedli w pierwszym sejmie polskim. To był znamienny przełom wewnątrz żydostwa. Ale w samym sejmie trzeba było się jeszcze długo borykać, aż ten fakt został uznany i zrozumiany.

C. d. n.

GRZEGORZ BOGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.)

4

Ciąg dalszy

— Zostałem porwany jako mały chłopiec przez „łowczyków" żydowskich, — zaczął opowiadać Jerofej. — Było to w święta wielkanocne, podczas pierwszego sederu. Gdy zgodnie z tradycją otworzono drzwi na cześć proroka Eljasza, wpadło zamiast niego kilku drabów, którzy rzucili się na mnie. Nie pamiętam prawie zupełnie, co się ze mną działo od chwili, gdy mnie wyniesiono na rękach z domu. Zdaje się, że krzyczałem z całej siły, lecz łowczyk, który mnie niósł, mocno zakrył swoją szercką łapą moje małe, dziecinne usta i odrazu zamilkłem. Czułem, że duszę się pod jego ciężką łapą i zdaje się, że straciłem przytomność. Nie przypominam już sobie, w jaki sposób znalazłem się na brudnej słomie, obok dwóch chłopców, którzy spali twardym snem, w ponurej, zczerniałej izdebce, słabo oświetlonej przez małą lampkę nocną, która silnie kopciła. Gdy otworzyłem oczy, łowczycy siedzieli obok mnie i podali mi kawałek piernika, usprawiedliwiając się, że nie oni to zrobili, lecz policja, przyrzekając mi, że nazajutrz będę odesłany z powrotem do mojej matki.

Oto spojrzyj na tych mądrych chłopców, jak oni śpią spokojnie. — powiedzieli mi łowczycy, wskazując na moich sąsiadów. — Oni też zostali porwani przez policję. Oni również mają matki, jak i ty, ale wiedzą, że jutro lub pojutrze będą wolni i dlatego śpią sobie teraz spokojnie. Spojrzyj na nas: czy my jesteśmy podobni do tych z policji? Myśmy tacy sami uczciwi Żydzi, jak twój pobożny ojciec. Czy moglibyśmy wyrządzić krzywdę swemu bratu- Żydowi i do tego jeszcze małemu, biednemu dziecku, jak ty?...

Mówiąc w ten sposób jeden z łowczyków uronił łzę, a drugi zaczął mnie ściskać i całować. Uspokoiłem się nieco: wierzyłem łzom i pocałunkom. Ci, jak mi się zdawało, dobrzy ludzie nie przestawali mnie głaskać, powtarzając przytem swoje obietnice i zapewnienia, aż wreszcie uspokoiłem się jako tako i chlipiąc zjadłem podsunięte mi łakocie. Gdy zacząłem zasypiać, łowczycy zostawili mnie samego. We śnie czułem pieszczotliwe głaskania mojej matki i jej gorące pocałunki.

Ledwie zaczęło świtać, gdy uczułem silne uderzenie w bok i momentalnie otworzyłem oczy. Zacząłem wodzić zaspanym wzrokiem po nieznanej izbie, pustej, ponurej, bez mebli, dokąd światło przenikało przez małe okienka, zaopatrzone w kraty. Podobne to było do więzienia, gdzie siedzą aresztanci i przypomniałem sobie, że ojciec nieraz groził mi takiem więzieniem, gdy byłem małym i wyciągałem mu grosiki z kieszeni. Wtem przypomniałem sobie wszystko, co się zdarzyło ze mną ubiegłej nocy i wybuchnąłem płaczem.

— Głupi baranie, czego wrzeszczysz? — krzyknął na mnie ten, który leżał obok mnie, ładny

traktacji handlowych polsko- niemieckich wstrzymują się od zakupu surowca.

Drugie — przejawia się w tych cichych niegłośnych tranzakcjach, dokonywanych, przez najpoważniejsze nawet firmy.

Rynek drzewny żyje pod znakiem zwyżki. Wiela kupców, płacąc ceny za surowiec nieoparte na żadnej kalkulacji spodziewa odbić się w wypadku ożywienia ruchu budowlanego w roku przyszłym, oraz dwukrotnego wzrostu (jak to ma miejsce w cegle) ceny materjałów budowlanych

Od paru tygodni niemieccy agenci nie czynią już większych zakupów Wyjątek stanowią bloki prima, pozyskujące fantastyczne ceny (mówią o partji około 10 tysięcy metrów sześciennych po 60 — wagon rejonu Wołynia)

Aktualne tranzakcje dokonywane są o przeciętnym gatunku 47 do 52 — w zależności od odległości granicy finansowej odporności sprzedawcy i t. d.

Na północy i wschodzie kraju wobec ustalonej na dobre zimy spodziewane są znaczne ułatwienia zwózki po śniegu.

Mechanizacja piekarń

Do 24 listopada 1928 r. piekarnie i cukiernie powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenie do przesiewania mąki oraz do mieszania i zagniatania ciasta. Po tym terminie ręczne przesiewanie mąki oraz ręczne mieszanie i zagniatanie ciasta jest zakazane.

Jednak władze administracyjne termin ten mogą przedłużyć w zasługujących na uwzględnienie wypadkach o 6 miesięcy, a w województwach: białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem. stanisławowskiem, tarnopolskiem, wileńskiem i wołyńskiem o 18 miesięcy.

Podstawą niniejszego rozporządzenia jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych.

—o—

NOWE PROJEKTY MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. Min. Komunikacji opracowuje nowy projekt, według którego ma być skrócona przestrzeń między Toruniem i Bielskiem w ten sposób, że Toruń zostaje w prostej linji związanej z Ostrołęką przez Przasnysz. Dzięki temu zostanie ominięta droga okólna przez Kowalewo—Brodnicę—Działdowo i znacznie skrócona przestrzeń Toruń Łapy. Równocześnie skrócona będzie komunikacja kolejowa tranzytowa między Niemcami i Łotwą, względnie Rosją.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE. Normalnie powinnaby się już rozpocząć sprzedaż świąteczna jaj, szczególnie wapnowanych, dla celów cukierniczych i gastronomicznych. Jednakże ożywionego ruchu spodziewają się hurtownicy dopiero po 15-tym, gdyż sprzedaż na kredyt odbywa się w minimalnych rozmiarach, a odczuwa się brak gotówki na rynku. Onegdaj w dalszym ciągu sprzedawano jaja świeże po 320 do 330 zł., wapnowane po 255 do 260 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk. Eksport zamarł zupełnie, zarówno ze względu na mróz, jak i brak zapotrzebowania. Nawet Austrja, która nie konserwowała w bieżącym roku jaj w chłodniach, nie sprowadza obecnie jaj z Polski.

Wiadomości z kraju

Jak fabrykuje się oszczerstwa?

W ostatnim „Dzienniku Urzędowym" województwa lubelskiego ogłoszono listę 382 młodzieńców w wieku poborowym województwa lubelskiego, którzy ukrywali się przed służbą wojskową. Endecki „Dziennik Podlaski" komentuje tę listę w ten sposób że twierdzi, iż blisko 90 procent uchylających się od służby wojskowej stanowią Żydzi, „którzy już w krwi swojej mają od dawna wstręt do dyscypliny wojskowej" Po dokładnem skontrolowaniu listy okazuje się atoli, że wśród 382 nazwisk, znajduje się ogółem 58 nazwisk żydowskich, iżn. 15 procent. Przy tej sposobności godzi się dodać, że wśród nazwisk żydowskich znajduje się również nazwisko Jochewed Grünberg ze Sokoołwa (Jochewed, hebrajskie imię żeńskie), która ma napewno prawo do uchylania się od służby wojskowej... Wynika z tego jasno, że nie-Żydzi obdarzeni są conajmnie tym samym — procentowo! — wstrętem do służby wojskowej, co Żydzi...

—o—

KONFERENCJA SJONISTYCZNEJ PARTJI PRACY HITACHDUT WE LWOWIE. W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie w „Domu Narodowym" obrady Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdut". Konferencję zagaił poseł dr. Schwarz. W skład prezydjum konferencji weszli dr. Tartakower, jako przewodniczący. Rotenstreich i Lewenter, jako wiceprzewodniczący. Po sprawozdaniu sekretarza Werbera złożył poseł Heller sprawozdanie z działalności frakcji parlamentarnej „Hitachdutu", a poseł Silberschein omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce.

NIETAKT AGUDOWCÓW. Podczas posiedzenia rady gminy żydowskiej w Łodzi pod przewodnictwem byłego senatora Mendelsohna (Aguda) zaprotestowali radni przeciwko nieuczczeniu pamięci H. D. Nomberga przez prezydjum rady Przewodniczący p. Mendelsohn pragnął poddać pod głosowanie kwestję, czy należy uczcić pamięć H. D. Nomberga. Większość rady zaprotestowała przeciwko temu, żądając by przewodniczący uczcił pamięć zmarłego literata bez głosowania. Wobec tego wygłosił p. Mendelsohn krótkie przemówienie poświęcone H. D. Nombergowi. Przemówienia wysłuchali radni stojąco. Radni z Agudy na znak protestu siedzieli w czasie przemówienia p. Mendelsohna

UNIEWAŻNIENIE LISTY KOMUNISTYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU. Główny komitet wyborczy do rady miejskiej w Białymstoku unieważnił listę nr 14, skupiającą krańcowo lewicowe elementy robotnicze.

SĄDY APELACYJNE NIE BĘDĄ ZNIESIONE. PAT donosi: W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o zamierzonem jakoby zniesieniu sądów apelacyjnych, bądź tylko o zniesieniu apelacji od wyroków wydanych w sprawach karnych w pierwszej instancji przez sądy okręgowe Wiadomości te są mylne. Z żadnej strony nie ujawniono inicjatywy do zniesienia sądów apelacyjnych.

„RZECZPOSPOLITA" ZMIENIŁA WŁAŚCICIELA. Po znanym wyroku sądu marszałkowskiego, uznały instancje chadeckie za stosowne, stanąć w miejsce skompromitowanego p. Korfantego jawnie na czele dziennika „Rzeczpospolita".

NOWY DUCH MA OŻYWIĆ BUDŻETY SAMORZĄDOWE. Związki komunalne przystąpiły już do prac przygotowawczych nad zestawieniem budżetów na rok budżetowy 1928/1929. W budżetach mają być przedewszystkiem uwzględnione lokalne interesy gospodarcze na terenie poszczególnych związków, w szczególności sprawy bezrobocia, meljoracji i wszystkie te sprawy, których charakter wynikł z potrzeby regulowania lokalnych bolączek społecznych.

ŚWIEŻY ŚNIEG W ZAKOPANEM. (Kap.) Onegdaj w Tatrach spadły znów obfite śniegi, pokrywając białą powłoką nawet tereny niżej położone. W samem Zakopanem spadł w dniu tym drobny śnieg przy temperaturze kilku stopni poniżej zera.

WAGON SYPIALNY NA LINJI WARSZAWA—ZAKOPANE. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi, że z dniem 15 grudnia br. aż do odwołania wprowadza codzienny kurs wagonu sypialnego Warszawa - Zakopane i z powrotem w pociągach Nr 5/6101—6102/6A/6

AFERA CELNA WE LWOWIE. Pisma lwowskie donoszą o wykryciu wielkiej afery celnej, na szkodę skarbu państwa. W aferę wmieszanych jest wielu urzędników Urzędu celnego, działających w porozumieniu z jednym urzędnikiem dyrekcji ceł. Ponadto podejrzanych jest o udział w aferze kilka firm spedytorskich i szereg kupców.

ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY W POLSCE. W Białymstoku zmarła onegdaj najstarsza zdaje się w Polsce kobieta, Żydówka Małka Milkowska w 120 roku życia. Zmarła pozostawiła córkę, która liczy obecnie 90 lat.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA ŻYDOWSKIEGO W HOTELU LWOWSKIM. Przed kilku dniami przyjechał do Lwowa z Równego student Aron Riabenkis, który zamieszkał w hotelu Continental. Służba hotelowa zauważyła onegdaj, że Riabenkis od dłuższego czasu nie wydala się ze swego pokoju. Przy pomocy ślusarza otwarto drzwi pokoju Riabenkisa, który leżał nieżywy na łóżku, obok zaś na stole stała flaszka likieru z większą ilością arszeniku. Natychmiast zjawiła się na miejscu komisja sądowo-lekarska, która na razie nie zdołała ustalić, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też zbrodni.

SKOK CHOREGO UMYSŁOWO Z PIĄTEGO PIĘTRA. W Warszawie przy ul. Solnej 18. wyskoczył z piątego piętra Mordechaj Danowski, liczący lat 38, chory umysłowo w obawie przed policją, która wkroczyła do jego mieszkania dla przeprowadzenia rewizji. Danowski poniósł śmierć na miejscu.

ARESZTOWANIE BARONA-AFERZYSTY. Władze policyjne w Warszawie aresztowały w kabarecie „Nitouche" barona Edmunda Hahna, zamieszkałego w hotelu Bristol, właściciela fabryki konserw, znanego szeroko w kołach bywalców nocnych lokali. Jak się okazuje, baron był od dłuższego czasu poszukiwany przez policję nietylko warszawską, ale i włoską z Trjestu za kombinacje, na których „Societa di Assicurazioni Triestina" straciła około 40.000 dolarów. Baron zajmował się na bruku warszawskim pośrednictwem w specjalnie zawiłych sprawach sprzedaży i kupna majątków ziemskich.

SKRADZIONO 20 TYS. KG. NAFTY. Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali niezwykłej kradzieży w Ostrołęce. Mianowicie zakradli się do spółdzielczego stowarzyszenia spożywców, które posiada duży zbiornik z naftą. Wywierciwszy w zbiorniku dziurę złoczyńcy wypuścili 20.000 kg nafty. Za wykrycie sprawców zarząd spółdzielni wyznaczył nagrodę pieniężną, gdyż zachodzi przypuszczenie, że ze spółdzielnią walczą świadomie jakieś grupy kupieckie.

---

chłopiec, starszy i silniejszy odemnie. On to właśnie szturchnął mnie pięścią w bok.

Rozpłakałem się jeszcze więcej. Drugi chłopiec również się obudził i, przecierając oczy, usiadł na naszem nędznem posłaniu.

— Jeszcze jeden przybył do nas? — spytał on swego towarzysza, otworzywszy szeroko oczy, i zaczął mi się przyglądać z ciekawością.

— Ale co z tego? Weselej nie będzie. To jakaś zapłakana dusza, beksa! — odrzekł tamten i uszczypnął mnie mocno w policzek, pokazując mi język.

— Czego płaczesz, głuptasie? — zapytali mnie jednocześnie obaj chłopcy, nachylając się do mnie i zaglądając mi w oczy.

— Mama.. zachłysnąłem się, dławiąc się od łez. Nie mogłem wydobyć z siebie ani jednego słowa.

— Cha- cha- cha! — wybuchnęli głośnym śmiechem obaj moi sąsiedzi.

— On ma mamusię, prosi się na rączki. Chodź do mnie, ja cię wezmę na ręce, dziecko drogie! Ahu, ahu, koteczku kochany!

Jeden z chłopców objął mnie wpół i szarpnął z taką siłą, że zakrzyczałem z bólu.

— Wowek, zostaw go, poco go męczysz? On ma ojca i matkę, niech sobie płacze. Ale mam przecież wszystko jedno Lepiej zostać rekrutem, niż gnić w „talmudtorze", gdzie nas biją jak psów, a odżywiają jeszcze gorzej niż psów. Nieprawdaż, Wowek? — powiedział drugi chłopiec, zrywając się na nogi. — Daj mu spokój, niech sobie beczy. A my będziemy się mocowali.

— Chodź Arczyk. Pal go djabli, tego beksę!

W tej chwili zgrzytnął zzewnątrz klucz w zamku i jeden z łowczyków o spasłej, ohydnej twarzy wszedł do izby, szczelnie zamknąwszy za sobą drzwi.

— Zuchy jesteście! — pochwalił on tamtych chłopców. — A ty, osle jeden, wciąż jeszcze beczysz?! — zwrócił się on do mnie, zaciskając w gniewie pięści. — Jak mi w tej chwili nie wstaniesz i nie będziesz się bawił z kolegami, to cię tak wyrychtuję, że...

Mówiąc to, łowczyk ujął mnie za ucho i z całej siły podniósł mnie z posłania. Wrzasnąłem przeraźliwie nieludzkim głosem, lecz on zakrył mi usta takim ognistym policzkiem, że iskry posypały mi się z oczu. Moi towarzysze pokładali się ze śmiechu.

— On ma mamusię, — odezwał się chłopiec, który nazywał się Wowek, — na ręce się prosi, cha-cha- cha!

— On jest u nas taki delikatny, — dodał drugi, któremu było na imię Arczyk, — trzeba go w pieluszki owijać — niemowlątko!

Łowczyk uśmiechał się całą szerokością swojej ohydnej gęby.

— Mądre chłopaki jesteście! — pochwalił ich — A postarajcie się rozweselić tego głuptaska, niech się też bawi z wami.

— Będzie się bawił, zobaczy pan. — przyrzekli moi towarzysze (C. d. n.)

WESOŁY KĄCIK

PROSTA PRZYCZYNA

— Dlaczego u was ludzie rozwodzą się tak często? — pyta Anglik Amerykanina.

— Aby się żenić — odpowiada krótko Amerykanin.

KONTRASTY

— Psikusiński! Wylicz mi kilka kontrastów

— Zimno i ciepło Dzień i noc Wojna i pokój Ojciec i matka

WIERNOŚĆ

— Jestem ci wierna jak pies!

— Rozumiem! Chcesz zapewne, żebym ci kupił naszyjnik!

Czwarty dzień procesu o zamordowanie Zofji Paluchowej

Kraków, 7 grudnia.

(M) Wczorajszy dzień rozprawy o ohydny mord w Dłubni minął, podobnie, jak poprzednie, przy nie słabnącem zainteresowaniu coraz liczniejszego audy torjum. Świadkowie powtarzają przeważnie szczegóły znane z poprzednich dni, uwypuklając niektóre fakta na podstawie własnych przeżyć i spostrzeżeń. Postępowanie dowodowe zbliża się w szybkiem tempie ku końcowi. Oskarżony nie wykazuje zbytniego przejęcia się swym losem, obstając twardo przy swych pierwotnych zeznaniach mimo, że — wedle słów przewodniczącego rozprawy radcy dra Kaczmarskiego — cała rozprawa jest dla Palucha jednym zgodnym chórem potępienia...

* * *

PROTOKOŁY, CZY NOTATKI?

Na początku wczorajszej rozprawy obrońca dr. Aschenbrenner zażądał stwierdzenia, że dotychczas protokoły rozprawy nie są sporządzane w formie protokołów, tylko w formie notatek.

Przewodniczący stwierdził, że notatki te mają jednak charakter urzędowego protokołu, a ze względu na obszerność będą w późniejszym czasie przepisane i przez przewodniczącego podpisane.

OBROŃCA UKARANY GRZYWNĄ

W dalszym ciągu obrońca zastrzegając się, że czyni to na żądanie oskarżonego Palucha prosi o urzędowe stwierdzenie, że w czasie całej rozprawy dotychczasowej obecny był na sali rozpraw na podjum przeznaczonem dla trybunału sędzia dr. Wątor, który w tej sprawie prowadził śledztwo i że sędzia Dr. Wątor brał udział w wyjeździe trybunału w sobotę do Dłubni. Obrońca zauważa, że ta obecność sędziego śledczego na rozprawie może wpływać na jej przebieg.

Trybunał udał się na naradę, poczem odmawiając wnioskowi obrońcy ogłosił uchwałę, nakładającą na dra Aschenbrennera za postawienie prowokującego wniosku grzywnę 100 zł.

CZY WPŁYWANO NA ŚWIADKÓW?

Następnie świadek Wilkoszowa zeznała, że ub. roku gdzieś po 15 grudnia przyjęła do siebie na mieszkanie Zofję Paluchową wraz z dwojgiem dzieci. Paluchowa żaliła się przed świadkiem, że z mężem nie może żyć, gdyż ją bije, nie chce jej dać jeść, przyczem ubliża jej godności kobiecej. Paluchowa bardzo się bała męża i nieraz mówiła, że gdy się skończy proces separacyjny, to dopiero wtedy będzie mogła spokojnie żyć, bo obecnie stale boi się męża, że ją zabije.

Podczas zeznań tego świadka wychodzi na jaw szczegół o jakimś nieznanym panu, który przychodził do Wilkoszowej i miał wpływać na jej zeznania z polecenia adwokata Palucha, czy też Paluchowej. Incydent kończy się odmówieniem wnioskowi dra Schönwettera o konfrontację Wilkoszowej zarówno z jego koncypientami, jak i z koncypientami obrońcy Palucha.

KAZAŁ ŻONIE PRZYJŚĆ W NIEDZIELĘ

Świadek Marcin Herjan, szwagier oskarżonego na parę dni przed 15 maja był w Dłubni i widział, jak śp. Paluchowa przyszła do ogrodu Palucha i poczęła rwać bez. Oskarżony widząc ją wyszedł z mieszkania i wprowadził ją do mieszkania, wziąwszy ją w pół. Paluchowa poczęła się wtedy upominać o zaległe alimenta, na co oskarżony kazał jej przyjść w niedzielę, to dostanie pieniądze, gdyż on ma otrzymać pieniądze od Sojki. Na to Paluchowa odezwała się: „Ty mnie tak ciągle zwodzisz". Oskarżony rozgniewany na nią, odparł trzymając nóż w ręce: „w krótkim czasie i tak cię piorun strzeli w samo serce". Paluchowa wtedy wyszła z mieszkania płacząc.

W poniedziałek po zaginięciu Paluchowej, świadek przybył do Dłubni i widział, jak oskarżony prał 2 koszule. Skrzynia wyniesiona była na pole. Również we wtorek prał Paluch 2 koszule.

Michał Głowa, wójt gminy w Dłubni zeznaje zgodnie z dotychczasowymi świadkami z Dłubni odnośnie do przyjścia Paluchowej do męża i jej zaginięcia w dniu 15 maja. Świadek wraz z wywiadowcami policji był w chacie Palucha podczas śledztwa i widział ślady krwi w kształcie bryzgnięć i odcisków palców. Co do przyczyny zaginięcia Paluchowej wypowiada świadek podobnie jak wszyscy mieszkańcy Dłubni przypuszczenie, że „zaginęła w jego chacie", bo nikt nie widział, jak wychodziła od niego. Również nie słyszał świadek nic o dwóch osobnikach, których miał rzekomo Paluch widzieć krytycznej niedzieli koło swego domu. Paluchowi wystawia świadek z pewnem uznaniem pochlebne świadectwo twierdząc że nie był pijakiem ani awanturnikiem. O pożyciu małżeńskiem Paluchów nie wie nic bliższego poza tem, że będąc raz u Paluchów celem pogodzenia ich widział, jak Paluch zabierał się do jej bicia.

W DŁUBNI MAJĄ „TREMĘ" PRZED PALUCHEM

Adw. Dr. Schönwetter zapytuje świadka, czy obawia się Palucha, gdyż obecnie zeznaje oględniej, niż w śledztwie.

Św. nie daje jasnej odpowiedzi.

Przew. podejmuje to pytanie, indagując świadka, czy Paluch ma opinję człowieka mściwego i czy ludzie we wsi się go boją.

Św. potwierdza, że w Dłubni mają „tremę" przed Paluchem.

ŚWIADECTWO MORALNOŚCI PALUCHA

Obrońca żąda stwierdzenia z aktów, że rada gminna w Dłubni dnia 17 lipca br., tj. już po aresztowaniu Palucha, wystawiła mu świadectwo moralności i stwierdziła w jednomyślnej uchwale, że Paluch w czasie 6-letniego pobytu w gminie zachowywał się spokojnie aż do dnia mordu.

Przew. odczytuje odnośne świadectwo, a przy sposobności zauważa na podstawie swej długoletniej praktyki sędziowskiej, że gminne świadectwa moralności mają bardzo problematyczne znaczenie i że wielokrotnie notoryczni bandyci uzyskują w zarządach gminnych jak najpochlebniejsze zaświadczenia i świadectwa moralności.

Adw. Dr. Schönwetter: Czy świadek słyszał, jak Paluch wygrażał się żonie siekierą?

Św. **Głowa**: Kiedy byłem u nich celem ich pogodzenia, Paluch odezwał się do żony: Mów tu zaraz prawdę, bo ci głowę utnę siekierą.

Obrońca: A czy miał wtedy w ręce siekierę?

Św. Nie miał.

ZGODNY CHÓR POTĘPIENIA

Paweł Sojka był winien Paluchowi 350 zł. za łąkę, którą od niego kupił. Na kwotę tę wystawił świadek weksel, płatny dnia 11 lipca. Prócz tych pieniędzy nie obiecał mu świadek żadnych innych pieniędzy. W szczególności nie przyrzekł mu świadek, że da mu pieniądze 15 maja. Wprawdzie Paluch pytał się świadka na parę dni przed tym dniem, czy mu może dać pieniądze, ale Sojka odparł, że pieniędzy nie ma.

Przew. wzywa oskarżonego, by oświadczył się na zeznania Sojki, sprzeczne z jego tłumaczeniem się.

Osk. obstaje przy swych zeznaniach, że nie mówił żonie, iż z pewnością będzie miał 15 maja pieniądze. Co do zeznań świadków wyraża się, że „wszystko oni zorganizowali fałszywie".

Przew. (do oskarżonego): Cóż wyście tym ludziom w Dłubni zrobili złego? Bo cała rozprawa jest dla was jednym chórem potępienia, żaden świadek nie chce tego potwierdzić, co wy mówicie.

Osk. Bo to jest rodzina mojej żony. Sojka jest człowiek obcy i przyrzekał mi, że da mi pieniądze. Ale ja nie mówiłem żonie, że z pewnością będą pieniądze.

Przew. stwierdza z zeznań św. Herjana, że Paluch kazał żonie przyjść 15 maja oświadczając, że będzie miał z pewnością pieniądze od Sojki.

Osk. Bynajmniej z powodu pieniędzy żony nie ściągałem.

BYŁ SŁODKI, JAK CZEKOLADKA

Aniela Szczupakowa, trzecia siostra Paluchowej przedstawia historję zalecania się Palucha o śp. Zofję. Przynosił on jej prezenta i czekoladki, a śp. siostra mówiła, że jest on taki słodki, jak te czekoladki. Siostra Zofja dostała największe wiano z pośród wszystkich sióstr z woli matki, która ją najwięcej lubiała. Inne siostry miały tylko przyrzeczony zapis po śmierci matki. W 6 do 7 miesięcy po ślubie Zofja poczęła się skarżyć, że mąż nic nie pracuje, a jej każe ciężko pracować, oraz bije ją, nie zważając na jej odmienny stan. Oskarżony choć wyglądał słodko, nie był taki, jak wyglądał. Paluchowa pokazywała świadkowi sińce, na plecach i ramionach, pochodzące od pobicia. Śp. Zofja często mówiła, że długo żyć nie będzie i że zginie z ręki męża, który jej się ciągle wygraża. Kiedy leżała w połogu po drugiem dziecku, Paluch podał jej do picia pomyje zamiast mleka.

Przed zaginięciem Paluchowej świadek przez dłuższy czas nie widział się z nią, gdyż mieszkał w innej wsi. We środę 18 maja idąc do Dłubni słyszała od przechodniów o jakiemś morderstwie na tle procesu separacyjnego. Zaraz domyśliła się, że to Paluch zamordował jej siostrę, jednak bała się iść do niego z obawy o swe życie.

Podobnie, jak inne siostry, świadek chodził do pozowania do art. malarza Kossaka, któremu pozowała jako pielęgniarka, opatrująca rannego. Pozatem chodziła do malarzy, ale tylko do „starszych i żonatych", bo młodszych się bała.

Ostatni szczegół pragnie obrońca wyzyskać przeciw zamordowanej, jednak świadek stwierdza stanowczo, że śp. Paluchowa była kobietą obyczajną i również pozowała tylko starszym malarzom: Wodzinowskiemu, Stachiewiczowi i Kossakowi.

Kasper Szczupak, brat cioteczny i szwagier oskarżonego nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zeznaje po zaprzysiężeniu zgodnie ze swą żoną. Ponadto podaje następujące zajście z Paluchem: Kiedy raz przyszedł do Paluchów, zastał szwagrową zapłakaną i narzekającą, że mąż ostatnią krowę gdzieś wyprowadził i że dla dzieci będzie musiała mleko kupować. Paluchowa zwróciła się przy świadku do męża z zapytaniem, gdzie podział krowę, na co oskarżony uderzył ją tak silnie w głowę, że się przewróciła wraz z dzieckiem, trzymanem na ręku. Kiedy świadek ujął się za pobitą, Paluch porwał orczyka i uderzył nim świadka w głowę w chwili, gdy świadek podnosił z ziemi Paluchową. Wskutek uderzenia świadek stracił przytomność. W związku z tem zajściem świadek zrobił doniesienie przeciw Paluchowi, jednak ulegając prośbom szwagrów i szwagrowych darował mu pobicie tembardziej, że bał się, by go Paluch z zemsty nie podpalił.

Marjanna Franczakowa, matka zamordowanej przedstawia zgodnie z poprzednimi świadkami, że oskarżony ustawicznie bił żonę gorzej jak psa a często, kiedy świadek za córką się ujmował, Paluch bił również i ją. Raz wygrażał się jej słowami „ino tę starą zabiję, to mi się rozprzestrzeni", a kiedy na te słowa świadek nadszedł, chwycił ją Paluch pod gardło i począł ją dusić. Z trudem udało się jej wyrwać i wtedy uciekła i zamieszkała u innych córek. Paluch stopniowo posprzedawał różne rzeczy, będące własnością świadka i na tem tle dochodziło do kłótni. W dalszym ciągu Franczakowa opowiada w dosadnych słowach nowe drastyczne szczegóły o pożyciu małżeńskiem Paluchów oraz przedstawia jak Paluch znęcał się nad jej córką i groził jej, że utnie jej głowę siekierą.

„SPRAWIŁ ŻONIE IMIENINY"

Na trzeci dzień po zaginięciu śp Zofji przyszła Franczakowa do Palucha i zapytała się, kiedy widział po raz ostatni żonę. Paluch odparł, że przyszła do niego w niedzielę a on spytał ją na wstępie, co będzie z terminem separacyjnym, wyznaczonym na sobotę 21 maja. Paluchowa odparła, że do soboty jeszcze daleko, że jeszcze zobaczymy, co będzie. Wtedy Paluch — jak powiadał świadkowi — „sprawił żonie imieniny, bo przyszła do niego pięknie ubrana. Jakie to były imieniny, świadek domyślił się dopiero, kiedy przyszedłszy do Krakowa stwierdził, że dzieci Paluchowej od dwóch dni są bez matki i że nikt jej nie widział, wychodzącej od Palucha.

W nocy z wtorku na środę Franczakowa została w Dłubni, w chacie Palucha, jednak ani ona, ani zięć Herjan nie mogli usnąć, gdyż byli niespokojni o Paluchową. Oboje słyszeli, jak Paluch krząta się pod drzwiami i podsłuchuje, co między sobą mówią. Franczakowa zawołała go wtedy do izby i powiedziała, żeby się zbierał i pojechał z nią na policję, na co Paluch ociągał się mówiąc: „co tam żandarmi pomogą, pojadę chyba aż popołudniu".

Wobec tego zachowania się Palucha Franczakowa zrobiła przeciw niemu doniesienie do prokuratury.

Przew.: A co mówią we wsi o tej sprawie?

Św.: W całej wsi boją się, żeby Paluch nie wrócił, bo wtedy to aż się ziemia zatrzęsie. Żeby Bóg dał, żeby już nie wrócił, tak wszyscy mówią.

Po szeregu pytań do Franczakowej odczytano zeznania trzech świadków, odnoszące się do przebiegu wyłowienia części zwłok Paluchowej z rzeki, poczem rozprawę o godz. 3.30 popołudniu odroczono do dziś.

Prócz paru świadków ze wsi zeznawać ma jeszcze jeden wywiadowca i kierownik urzędu śledczego nadkom. Polak, poczem nastąpi najciekawsza część procesu: orzeczenie lekarzy znawców co do poćwiartowanych zwłok, oraz co do śladów krwi, znalezionych w izbie i stajni Palucha.

Wyrok zapadnie przypuszczalnie w piątek.

KRONIKA

Wschód słońca 17 m. 29	Grudzień 7 Sroda 13 Kislew 5688	Zachód słońca 15 m. 26

— KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE komunikuje: Posiedzenie zwołane na dziś, 7 bm. zostało odwołane z powodów technicznych.

— POSIEDZENIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ przy Egzekutywie Org. Sjońskiej w Krakowie odbędzie się dziś tj. we środę o godzinie 8-ej wieczór w lokalu klubu „Tel-Awiw“, Stradom 13.

— ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY (K. K. L.) W KRAKOWIE. Dziś, we środę 7. bm. odbędzie się posiedzenie komisji z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie sprawozdań z ostatnich posiedzeń. 2) Sprawozdanie z akcji wypróżnienia puszek, 3) Akcja rozdziału nowych i odnalezienie zaginionych puszek, 4) Omówienie zbiórki domowej na Chanuka, 5) Akcja loterji. 6) Wnioski i ewentualja. Początek punktualnie o godzinie 8-mej wiecz. Obecność wszystkich reprezentantów konieczna.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ gminy żydowskiej w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 8 bm. o godzinie 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym ciąg dalszy dyskusji budżetowej i sprawy osobiste (przy drzwiach zamkniętych)

— HOJNY DAR. P. Aleksander Rittermann ofiarował Żydowskiemu Domowi Akademickiemu całkowite urządzenie dla ośmiu pokoji. Za ten hojny dar składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie Komitet budowy.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś, we środę 7-go bm. odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczór posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. Demonstracje z kliniki neurolog.-psychiatrycznej U. J., z kliniki chorób skórnych i wenerycznych, z II. kliniki chorób wewn. U. J., ze szkoły położnych. II. Odczyt Dra E. Szczeklika p. t. „O uczuleniu pokarmowem w cukrzycy“.

— TURNIEJ BILARDOWY W KRAKOWIE. Onegdaj rozpoczął się obliczony na kilka tygodni turniej bilardowy w odstąpionym lokalu Kawiarni Wiedeńskiej p. Jakóba Wassermanna (Miodowa 7). Bierze w nim udział 12 najlepszych graczy krakowskich. Zawody odbywają się codziennie od godz. 8 wiecz. Dla zwycięzców wyznaczono 3 nagrody: srebrną papierośnicę, złoty sygnet i zegarek.

— Z POCZTY. Z dniem 16. bm. uruchamia się pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Przegorzałach powiat Kraków, podległe urzędowi pocztowemu Nr. 10 w Krakowie.

— ZNOWU DWA PRZEJECHANIA PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj zdarzyły się znowu dwa wypadki przejechania przez auta. Na pogotowie ratunkowe przywieziono 52-letniego Józefa Panka, murarza, który został potrącony przez samochód i doznał silnych obrażeń na całem ciele. Do drugiego wypadku wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Karmelicką, gdzie pędzące auto potraciło 17-letnią Helenę Kamińską służącą. Kamińska doznała obrażeń na nogach. Ofiary nieostrożnej jazdy szoferów przewieziono do szpitala.

— DWA POŻARY. Wczoraj rano wezwano straż pożarną na ul. Jagiellońską l. 11, gdzie w piwnicy zapaliły się paki i słoma. Straż pożarna ogień ugasiła. Ogień powstał od zapalonej świecy, pozostawionej przez Annę Zielińską. — Ubiegłej nocy zawezwano straż pożarną do mieszkania Juljusza Rothberga przy ul. Starowiślnej l. 53, gdzie wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się ścianka drewniana. Ogień został ugaszony. Szkoda nieznaczna.

— ROWER I KURY. Franciszek Szostak zgłosił że dnia 5 bm. skradziono mu z przed restauracji Urbana przy ul. Wiślnej rower wartości 30 zł. — Golińska zam. przy ul. Pawiej l. 8 zgłosiła, że dnia 5 bm. skradziono jej z kurnika w ogrodzie 1 koguta i 4 kury rasowe wartości 250 zł.

—o—

ZMARLI:

Jetti Larisch l. 35.

KOMUNIKATY:

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się dziś. we środę o godz. 8 wiecz. (Orzeszkowa 7).

— STOWARZYSZENIE „CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT“: Dziś we środę o godz. 7'30 wiecz. w lokalu „Tarbutu“ (Zielona 17) posiedzenie Wydziału.

— HEATID PRZYSZŁOŚĆ (Zielona 17 of.) Dziś we środę o godz. 7'30 wieczorem posiedzenie Komitetu. Sprawy bardzo ważne.

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. Dziś we środę o g. 7'45 wiecz. I. zebranie seminarjum trzeciego historji sjonizmu. Prowadzi kol. L. Hecht. Nadto I. zebranie seminarjum historji muzyki i sztuki. Prowadzi kol. I. Lust.

Bibljoteka otwarta w poniedziałki i środy od godz. 7'45—9-tej.

— S. K. A. „EMUNAH“. Dziś o godznie 8. punkt. BC i AC. Sprawy bardzo ważne.

— W ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Sławkowska 6, I. p.) odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 7'30 wieczorem odczyt red. Beaupre'go pt. „O dyktaturze i dyktatorach“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

JAKŻE CZĘSTO przy pieczeniu troska się Pani domu, czy pieczywo się uda. Nie powinno się tutaj eksperymentować, szkoda na to pieniędzy, pracy i czasu. Każde pieczywo udać się musi, jeśli używa się przy tem Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin“, znanego i cenionego na całym świecie od lat przeszło trzydziestu. Zapasy świeżego towaru znajdują się stale w każdym składzie spożywczym. 345

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.



Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 7 grudnia.

Kraków (345 m) 12. Sygnał czasu, „Hejnał“, komunikaty, 14—15.40. I. kurs spółdzielczy (m. i. koncert o 14.50), 16.40—17.05. Odczyt pt. „Teatr Polski niepodległej“, wygł. p. Jerzy R. Bujański, 17.20 do 17.45. Odczyt pt. „Robotnicy polscy na folwarkach francuskich“, wygł. red. W. Wohnout, 17.45—18.15. Program dla młodzieży, 18.15—19. Transmisja z Warszawy (koncert), 19.35—20. Odczyt pt.: „Znaczenie wystawy przeciwgruźliczej“, wygł. p. Z. Klemensiewicz, 20.30. Koncert kompozyt. Al. Tansmana. Wykonawcy: pp. Mela Neuger (fort.), Tomasz Cholewa (flet), Dr. Zofia Pasławska-Drexlerowa (śpiew), Stanisław Mikuszewski (skrz.), Olga Martusiewiczówna (akomp.), Dyr. B. W. Walewski. W programie m. in. pieśni, japońskie sonaty), 22.30. Muz. salon. z „Pavillonu“.

Warszawa. (1111 m) 14—15.40. I. kurs spółdzielczy. (o spółdzielniach i produkcji jaj). 14.50—15.15. Koncert (Różycki, Szopski i obertasy na harmonijce). 17.45—18.15. Program dla dzieci. 18.15. Koncert. (Wyj. z oper i pieśni), 19.35—20. Transm. z Katowic. 20.30. Transm. z Krakowa. 22.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (344.8 m) 12.45—14. Koncert. 13 i 14. Giełda. 17—17.45. Program dla dzieci. 17.45—19. Audycja wesoła (m. in. gra na harmonijce), 20.30—22. Koncert. 22.30. Muz. tan.

Katowice (422 m) 19.35—20. Odczyt „Znaczenie przemysłu cynkowego G. Śląska“. 20.30. Muzyka kameralna, 22.30. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11. Koncert. 20.30. Wieczór Strindberga i muz. lekka.

Hamburg. (394,7 m) 19.25. „Der Waffenschmied“, opera kom. Lortzinga.

Frankfurt n. M. (428,6 m) 20.15. „Kain“ legenda poet. Wildgansa.

Rzym. (449 m) 20.40. „Taniec świtezianek“, operetka Lehara.

KOMUNIKATY PATA W RADJO

Z dniem 5 bm. radjostacja krakowska uzupełnia program audycji działem informacyj politycznych i gospodarczych PATa, które zwłaszcza na prowincji będą przez radjosłuchaczy pożądane. Oto transmisja krakowska transmituje komunikaty polityczne i gospodarcze PATa, które będą nadawane w biurze PATa w Warszawie codzień w godzinach: 11'40—12, 14'40—15, 17'05—17'20, 18'55—19'05, 22—22'30 pozatem we wtorki, czwartki i soboty komunikaty PATa nadawane będą jeszcze w godzinach od 22'30—23'45. W niedziele i święta natomiast transmisja najświeższych politycznych i gospodarczych komunikatów nastąpi tylko w godzinach 18'30—18'45, 22—22'30, 23'30—23'45.

Z SALI SĄDOWEJ

KIEDY INTERPELACJA SEJMOWA ZYSKUJE IMMUNITET?

Sprawę taką rozpatrywał onegdaj sąd okręgowy karny w Krakowie. Wychodzący przez pewien czas w Krakowie tygodnik „Krakus“ ulegał raz po raz konfiskatom ,zarządzanym przez prokuraturę. Taki los spotkał też m. in. i Nr. 3 tego czasopisma z 1/II. br. za obrazę władz państwowych. Na skutek tego wniósł w dniu 25/III. br. poseł Zamorski i in. interpelację sejmową, cytując w niej cały skonfiskowany artykuł „Krakusa“. Interpelacja ta przedrukowaną została dnia 15/IV. br. w Nr. 8 tego tygodnika, w czem dopatrzyła się, prokuratura występku z par. 24 ustawy prasowej z 1862 r. (świadome rozpowszechnianie skonfiskowanych druków).

Po przeprowadzeniu rozprawy i wywodach osk. publ. Dra Kuca i adw. Dra O. Menaschego, który powołując się na regulamin sejmowy i ustawę z 11/VI. 1917, postanawiającą, że z chwilą złożenia interpelacji staje się ona częścią pertraktacyj sejmowych, a za ogłaszanie tychże nikt nie może być po myśli konstytucji pociągnięty do odpowiedzialności — wydał sso Dr Hubaczek wyrok uwalniający od winy i kary oskarżonych redaktorów ks. Dziurzyńskiego i Pierożka, oraz zarząd cę drukarni Zakulskiego.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Krwawe ekscesy antyżydowskie
w Waraździnie Wielkim

Trzydniowy pogrom Żydów i Węgrów. — Chuliganie biją przechodniów demolują mieszkania. — Miejscowy rabin krwawo pobity. — Aktor węgierski zasztyletowany. — 140 osób rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 6. 12. (D) Z okazji zjazdu studentów rumuńskich w Wielkim Waraździnie dopuścili się studenci nacjonalistyczni z pod znaku profesora Cuzy ekscesów antyżydowskich. W dniu dzisiejszym grupy chuliganów urządzały napady na przechodniów żydowskich, przyczem rabowano sklepy żydowskie. Jedna osoba została zabita, 40 osób zranionych.

* * *

Wiedeń, 6 12. (D) Z Budapesztu donoszą: Miasto Waraždyn Wielki, należące obecnie do Rumunji, jest od kilku dni widownią ponurych rozruchów, skierowanych przeciwko ludności żydowskiej i węgierskiej. — Rozruchy przypominają czasy najbardziej rozpanoszone go teroru antyżydowskiego w Rumunji, które, jak się wydawało, przeszły już do przeszłości.

Z okazji zapowiedzianego zjazdu studentów rumuńskich przeciągały ulicami miast w niedzielę grupy nacjonalistów, które dopuszczały się krwawych wykroczeń przeciwko Żydom. Chuliganie rabowali sklepy żydowskie oraz wchodzili do mieszkań bogatszych Żydów, gdzie demolowali urządzenia a mieszkańców krwawo pobili. Między innemi wtargnęli Chuliganie do mieszkania nadrabina Waraždynu Leopolda Keczkemeti. Mieszkanie rabina zostało w wandalski sposób zniszczone, sam rabin zaś został dotkliwie pobity. Studenci zdemolowali też lokale miejscowych redakcji pism węgierskich a nawet lokal węgierskiego klubu katolickiego nie uszedł ich rozwydrzeniu. Szyldy sklepów żydowskich i węgierskich zostały zdarte i zniszczone. Zdemolowano też doszczętnie gmach jednego z hoteli węgierskich w mieście.

Bezrobotny aktor węgierski Havitska został przez chuliganów zakłóty nożami na śmierć. **Pozatem 40 osób, przeważnie Żydów, odniosło ciężkie rany a około 100 osób zostało lekko rannych.**

Rozruchy trwały przez pół niedzieli, cały poniedziałek, oraz przez cały dzień dzisiejszy. Policji wzmocnionej oddziałami wojska z wielkim trudem udało się przywrócić spokój. **Osoby które dziś przybyły z Waraždynu opowiadają, że miasto jest jakby wymarłe.**

Litwinow opuścił Genewę

Przed wyjazdem konferował z ministrem Zaleskim. — Projekt polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6 12. (D) Litwinow opuścił dziś wraz z żoną Genewę jako ostatni członek delegacji sowieckiej. Reszta wyjechała już wczoraj. Przed wyjazdem odbył Litwinow dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim i Waldemarasem.

Jak się dowiaduję, przedmiotem konferencji Litwinowa z ministrem Zaleskim była sprawa polsko-sowieckiego paktu nieagresji. Litwinow oświadczył, iż Sowiety zamierzają zawrzeć pakty nieagresji z wszystkiemi sąsiadami z wyjątkiem Rumunji. Na pierwszym planie znajduje się w programie Sowietów pakt o nieagresji z Polską, na drugim planie z Finlandją, wreszcie z Estonją, Łotwą i Litwą.

Projekt Litwinowa był też przedmiotem konferencji komisarza ludowego z Briandem.

Jak się dowiaduję, sprawy poruszone na konferencji z Chamberlainem przedłoży Litwinow radzie komisarzy ludowych po powrocie do Moskwy. „Times" donosi, że Litwinow zobowiązał się wobec Chamberlaina słowem honoru, że jego towarzysze partyjni zaprzestaną agitacji komunistycznej w Taszkencie, skierowanej przedewszystkiem na Indje.

* * *

Genewa, 6 12. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu publicznem Rady Ligi omawiany był projekt międzynarodowej konwencji mającej na celu zwalczanie fałszerzy banknotów. Następne posiedzenie publiczne wyznaczone zostało na jutro.

Polsko-niem. konferencja gospodarcza
w Berlinie

Berlin, 7 12 PAT. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęły się w hotelu Kaiserhoff obrady polsko-niemieckich kół gospodarczych. Obrady zagaił wicedyrektor związku przemysłowców niemieckich dyr. Frohwein, który powitał przedstawicieli polskich, podkreślając, że po raz pierwszy przedstawiciele polskiego i niemieckiego przemysłu i rolnictwa zbierają się do rzeczowej wymiany zdań.

W imieniu polskich organizacyj gospodarczych zabrał głos pan Żychliński, który wyraził nadzieję, że uregulowanie stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami wywrze pomyślny wpływ na ogólne stosunki między obu krajami. Następnie podsekretarz stanu dr Simon wygłosił referat o gospodarczym położeniu i stanowisku kół gospodarczych wobec traktatu handlowego z Polską. Dyskusja zakończyła się przemówieniami b. ministra Plucińskiego, i ks. Radziwiłła oraz tajnego radcy Kaspla, którzy podkreślili, że obecne narady winny także przyczynić się do złagodzenia kwestji politycznych.

Z EKRANU.

„Tańczący Wiedeń"

(Kino-teatr „Uciecha")

Któż Wiednia nie kocha, któż go kochać nie może? Nie wiem, czy się znajdzie taka zatwardziała dusza, któraby się oparła tej Capui miast europejskich. A jeśli się znajdzie, będzie to chyba człek, który dawno zapomniał że jest — nieboszczykiem.

A więc taki film wiedeński ma zapewnione powodzenie. Razi nieco [illegible] [illegible] dokonana gloryfikacja naddunajskiej stolicy która jest nietylko miastem walca, ale i ciężkiej pracy ale zapominamy o wszystkich pretensjach do p. Zelnika, zdolnego reżysera, bo film jest naprawdę zabawny i zajmujący. Przedewszystkiem podziwiać się musi Lyę Marę, artystkę już nieco starszawą, a jednak posiadającą eliksir wiecznej młodości. Łobuzerski jej temperament pokrywa sowicie wszelkie „manka". Dodajmy jeszcze, że cały zespół, a zwłaszcza Abel gra z rozmachem, nie zapomnijmy wreszcie o produkcjach tanecznych, a zrozumiemy, dlaczego ten „Tańczący Wiedeń" czaruje nas Krakowiaków, coś niecoś marzących o rywalizacji zaspanego Krakowa z podupadłym Wiedniem.

Moassi.

Rozporządzenie o izbach przemysłowo-handlowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 12. Sin. W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o izbach przemysłowo-handlowych. Rozporządzenie zawierać będzie przepisy w sprawie utworzenia izb oraz siedziby i okręgów podlegających izbom. Izba przemysłowa w Krakowie obejmować będzie obszar Województwa krakowskiego i zachodnią część lwowskiego.

Hilton Young contra Devey

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 12 Sin. W związku z akcją Banku Polskiego w sprawie zakupu złota zagranicą zamieszcza w jednym z pism angielskich Hilton Young b. doradca finansowy rządu polskiego dłuższy artykuł, w którym poddaje krytyce działalność p. Deveya, w szczególności w związku z zakupem złota.

Plan inwestycyjny ministerstwa kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 12. Sin. Ministerstwo kolei opracowało szczegółowy program nowych inwestycji kolejowych. Program ten przewiduje budowę szeregu nowych linji kosztem 120 miljonów dolarów. Dla zdobycia potrzebnego na ten cel funduszu ministerstwo zamierza zaciągnąć pożyczkę zagraniczną.

Jednolity blok katolicki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 12 Sin. Prasa popołudniowa omawia szczegółowo list pasterski wydany przez episkopat polski w sprawie wyborów. Prasa widzi w liście tym jakby zapowiedź utworzenia wspólnego bloku katolickiego, w skład którego wejdą: Związek Ludowo Narodowy, Ch. N. Ch. D. i Piast.

122 przeciw 229

Odrzucenie wniosku o votum nieufności dla rządu Marxa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 6 12. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu głosowano nad wspólnym wnioskiem frakcji socjal-demokratycznej i komunistycznej, wyrażającym votum nieufności rządowi Marxa. Wniosek został odrzucony 229 głosami przeciwko 122. Za wnioskiem głosowali, prócz wnioskodawców, demokraci, narodowi socjaliści i — rzecz znamienna — wybitny członek centrum b. kanclerz dr. Wirth.



Rozwiązanie naszej łamigłówki obrazkowej Nr. 1.

Katastrofa pociągu pospiesznego Berlin — Wiedeń

26 rannych. — Wśród pasażerów znajdował się Ryszard Strauss.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 6 12. (D) Wczoraj wieczorem o godzinie 11.30 zderzył się pociąg pospieszny Berlin-Drezno-Praga-Wiedeń koło stacji Siegmundsherberg z pociągiem towarowym, przy czem 26 osób zostało rannych, przeważnie lekko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu. W pociągu znajdował się również słynny kompozytor niemiecki Ryszard Strauss, który wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.



Ilustracja nasza przedstawia powitanie delegacji niemieckiej w Warszawie. Na pierwszym planie na prawo b. minister Dr Hermes, kierownik delegacji niemieckiej. Na lewo poseł niemiecki w Warszawie, p. Ulryk Rauscher.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Szaleniec w urzędzie pocztowym żąda wypłat 42.000 zł

Oddział listów poleconych głównego urzędu pocztowego w Krakowie przy ul. Wielopole był wczoraj wieczór widownią burzliwego tragicznego zajścia. Oto na krótko przed zamknięciem urzędu do okienka zagranicznych przesyłek poleconych przyszedł jakiś żołnierz i przedłożył urzędniczce „czek" na 42,000 zł. wypisany ołówkiem na świstku papieru, żądając wypłacenia mu tej kwoty.

Urzędniczka odmówiła temu żądaniu, na co żołnierz zdradzający objawy choroby nerwowej wpadł w szał i porozbijał pięściami cztery wielkie szyby. Odłamki tłuczonego szkła porozlatywały się po całej sali pocztowej i wypłoszyły interesentów, którzy rzucili się do ucieczki. Zawezwano policji, która obezwładniła szaleńca i oddała go w ręce Pogotowia. Odłamki szkła na szczęście nie zraniły nikogo.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POTOMEK MAKABEUSZÓW. (ŻAT) W Londynie zmarł przeżywszy lat 43, pułkownik Alfred Jaffe, Żyd irlandzki. Odbył on wswoim czasie kampanję egipsko-palestyńską w szeregach Legjonu żydowskiego.

PISMA SOWIECKIE ZAKAZANE W PALESTYNIE (ŻAT) Na mocy rozporządzenia władz odebrany został debit dziennikom sowieckim: „Emes" i „Izwiestja" na całym obszarze Palestyny.

MUZEUM IM. ROCKEFELLERA (ŻAT) Lord Plumer wyznaczył komisję, która czuwać będzie nad budową muzeum im. Rockefelera. Przewodniczącym komisji został mianowany Richmond, dyrektor departamentu robót publicznych.

W JAKIM CELU? (ŻAT) Admiralicja brytyjska poleciła sporządzić listę żydowskich oficerów służących w flocie angielskiej z podaniem nazwiska, rangi, oraz okrętu lub oddziału, w którym dany oficer służy. Cel tego rozporządzenia jest narazie nie wiadomy.

BURCEW W WARSZAWIE. (Sin) Jutro w środę przybywa do Warszawy znany polityk rosyjski Włodzimierz Burcew, autor głośnych rewelacji o ochranie i jej zakonspirowanych funkcjonarjuszach.

SKON ZNANEGO PISARZA ROSYJSKIEGO. (Sin) W Leningradzie zmarł znakomity pisarz rosyjski Teodor Sołohub, którego powieść „Mały bies" zdobyła znaczny rozgłos.

CORAZ LEPIEJ. (Sin) Po wykryciu kilku luksusowych tajnych domow schadzek w Warszawie, policja warszawska wpadła na ślad palarni opium. która mieściła się w domu, przy ul. Chmielnej 3. Właściciela lokalu aresztowano.

FAŁSZERSTWA! FAŁSZERSTWA! Jak donosi „Le Journal", akcja fałszerska obligacyj węgierskich doprowadziła do wykrycia nowych fałszerstw Tymrazem chodzi o fałszowanie rewaloryzowanych obligacyj niemieckich.

DYFTERYT SZERZY SIĘ WŚRÓD MŁODZIEŻY BERLIŃSKIEJ. Pisma berlińskie donoszą, że wśród młodzieży szkolnej w Berlinie panuje epidemja dyfterytu.

Człowiek, który już za życia sprzedaje swój mózg

Znany rachmistrz Olgo zwrócił się do całego szeregu instytutów anatomicznych z propozycją, by już teraz zakupiły jego mózg. Czaszka tego pana wykazuje anormalną budowę mózgu. Nie wiedzieć, czy ta oferta została już teraz przyjętą, ale można przypuszczać, że p. Olgo dostanie odbiorcę, albowiem mózgi matematyków nie zostały należycie jeszcze zbadane. W Petrogradzie przechowują np. mózg genjalnego matematyka Eulera. Mózg ten ma największą wagę, jaką kiedykolwiek posiadał mózg ludzki. A zresztą sprawa lokalizacji zdolności matematycznych w pewnych partjach zwojów mózgowych jest wcale interesującą. Niedawno znany uczony paryski Osty przeprowadził w paryskim instytucie metapsychicznym cały szereg eksperymentów nad rachmistrzem Fleury, a eksperymenty te wykazały. że Fleury jest nader wrażliwy na fale elektromagnetyczne, dla których normalny człowiek wcale niema żadnego zmysłu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 12. Akcje zwyżkowo, dolar bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 96, Małopolski 0.25, Tohan 14—14.50, Farma 1.25, Żegluga 0.28, Zieleniewski 21.30, 22.50, Trzebinia 0.56, Górka 25.5, Siersza górnicza 14.80, 15.25, Niemojowski 2.70, Azot 1.60, Elektrownia 58, Chybie 6.5, Piasecki 16, Garbarnia 6.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocnej. Silnie poszukiwano Zieleniewskiego, Sierszę górniczą, Tohan, Chybie i Elektrownię po kursach znacznie wyższych w stosunku do dnia wczorajszego i znaczniejszych obrotach. Na specjalną uwagę zasługuje iSiersza górnicza, zyskując 2.15 zł na sztuce, Zieleniewski 1.30 i Tohan 1. Nastrój mocny utrzymał się aż do końca zebrania dla Zieleniewskiego i Sierszy górniczej. Reszta papierów bez zmiany. Ruch na ogół panował żywy.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana bez większych różnic kursowych. Ruch jako i obroty słabe. Płacono Cegielski 48, Gazy wschodnie 25.75, Gazy zachodnie 1.45, Lokomotywy 1.85, Ćmielów 0.31, Huta szkła 1.70.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Obroty nieco większe gotówką dolarową po kursie lekko mocniejszym. Czeki bez zmiany. Płacono w Krakowiegotówkę dolarową 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki bankowo 8.90 1/4—8.90 3/4. Warszawa got. 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4. Katowice 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 6 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Londyn 43·52 sprz. 43·63, kup. 43·41
N. Jork 8·90, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·97. sprz. 172·49. kup 171·54
Wiedeń 125·70, sprz. 126·01. kup. 125·59

Warszawa, 6. 12. PAT. Akcje: Bank dyskont. 130, Bank handl. warsz. 123, Bank Polski 154.50, Chodorów 182, Czersk 1.05, Węgiel 110.25, 110, Nobel 93, Lilpop 40, Modrzejów 9, 8.95, Ortwein 12.50 Zieleniewski 21.50, Starachowice 61.25, 66, 66.50, Żyrardów 16.25, Zawiercie 34, Borkowscy 3.85, 3.80, Dolarówka 65, 64.90, 5 proc. konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102.50.103.25, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61, Obligacje Bank Gospodarstwa Kraj 92, 93.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 6 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**
Amsterdam 286·19, Belgrad 12·46, Berlin 169·25 Bruksela 98·63 Budapeszt 123·67. Kopenhaga 189·90 Londyn 34·57. Madryt 116·40, Medjolan 38·42. Nowy Jork 707·85, Oslo 188·85, Paryż 27·86. Praga 20·97, Sofja 5·09, Sztokholm 191·15, Warszawa 79·39—79·67 Zurych 136·57, Amerykańskie 705·20, niemieckie 169·— polskie —.— —·— czeskie 20·93, węgierskie 123·95 —

— **Akcje:** Zieleniewski 17·85 Silesja 0·23 Siersza 11 —. Alpine 7·60 Karpaty 29·10. Galicja 92·50 Nafta 88·80

Giełda zurychska

Zurych, 6. 12 PAT. Paryż 20.40 1/4, Londyn 25.30 1/4, Nowy Jork 5.18.32 i pół, Belgja 72.50, Włochy 28.11, Hiszpanja 85.65, Holandja 209.55, Berlin 123.42, Wiedeń 73.10, Sztokholm 130, Oslo 138, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.36, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.70, Białogród 9.14, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.75.

Czeka nas wielkie trzęsienie ziemi?

Z Rzymu donoszą: Stacja badań objawów trzęsienia ziemi w Faenza zanotowała ostatnio znaczne trzęsienia i zapowiedziała na dni najbliższe znaczne wstrząsy ziemi, które podobno mają mieć miejsce począwszy od północno-zachodnich równin azjatyckich aż po łańcuch Andów. Trzęsienie ziemi ma się dać odczuć również na morzu Śródziemnem w pobliżu wybrzeży włoskich.

—o—

ZGON PIONIERA AWIATYKI SPORTOWEJ. Zamieszkały w Kanadzie pionier awiatyki sportowej Francuz J. de Lesseps, syn słynnego twórcy kanału Sueskiego i Panamskiego, uległ niedawno nieszczęśliwemu wypadkowi aeroplanowemu na skutek którego zmarł.

DROBNE OGŁOSZENIA

RAMY do obrazów, **SZYBY** okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 2756 x

ZAKOPANE — pensjonat „Wierchy" poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 2909 x

KONCYPJENT z dłuższą praktyką poszukuje posady u adwokata od 10 stycznia 1928 r.: oferty przyjmuje Adm. „N. Dz." pod „Posada". 3021 x

KOREPETYTOR rutynowany dla klasy 5 i 7 specjalność matematyka i łacina poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa 74. 1442g

POKÓJ KAWALERSKI, obszerny, oficyny w śródmieściu, nieumeblowany zaraz do wynajęcia Zgłoszenia „Ciepły" do Adm. N. D. 1440g

STUDENT poszukuje oddzielnego pokoju wraz z obiadami przy religijnej inteligentnej rodzinie żyd. Zgłoszenia pod S. L. do Adm. Nowego Dziennika. 1438g

KRAWCOWA szuka pracy po domach. Zgłoszenia dla „krawcowej" przyjmie Administracja N. D. 1445g

11 PŁYT gramofonowych słynnego kantora Józefa Rosenblatta New Jork sprzedam, Gertrudy 29, III. piętro na prawo. 1439g

FUTRO perskie sprzedam okazyjnie. Gertrudy 29. III. piętro na prawo. 1439g

MODNIARKA poszukuje spólniczki z kapitałem. Mam lokal na ruchliwym punkcie. Zgłoszenia pod „R" do Adm. „Now. Dziennika". 1444g

SEZON zimowy w Krynicy od 1 grudnia b. r. Koncesjonowane biuro informacyjne B. Neubauera naprzeciw dworca kolejowego w Krynicy udziela informacji w sprawach pomieszczenia P. T. Kuracjuszów w hotelach i pensjonatach. W Krakowie informuje wyjeżdżających „Balnopol" biuro informacyjne w westybulu głównego dworca kolejowego. 3032er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mohacs. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana